Nr. 203. Sobota 5 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi, adjunktów sądów powiatowych: Dr. Juliana Sopotnickiego w Sołotwinie i Franciszka Ksawerego hr. Dzieduszyckiego, bez stale oznaczonego miejsca służby, pierwszego dla Tarnopola, drugiego dla Lwowa; dalej zamianował adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Hilarego Wesołowskiego dla Sołotwiny, Lucyliana Kmicikiewicza dla Krakowca z przeznaczeniem służbowem w Mościskach, a Ludwika Herasymowicza dla Tyśmienicy, nakoniec adjunktami, bez stale oznaczonego miejsca służby, dla lwowskiego okręgu sądu wyższego, z powodu zakładania ksiąg gruntowych, auskultantów: Rudolfa Jackowskiego i Franciszka Slączkę.

Obwieszczenie.

Z powodu znaczniejszego rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej u bydła i świń w powiecie rzeszowskim, jakoteż z powodu sprawdzenia tej zacazy w Harcie, powiatu brzozowskiego, ustanowiona tut. rozporządzeniem z dnia 20 sierpnia b. r l. 51.053 zapowietrzona przestrzeń kraju rozszerzoną została na następujące miejscowościj powiatu rzeszowskiego: Łukawiec, Palikówka, Terliczka, Łąka, Krasne, Pobitno z Załężem, Kraczkowę, Malawę, Cmielnik, Matysówkę, Wolę rafałowską, Kielnarowę, Zalesie, Tyczyn, Białę, Budziwój, Drabiniankę, Lutoryż, Boguchwałę. Zwięczycę, Niechobrz, Racławówkę, Nosówkę, Zgłobień, Wolę zgłobieńską, Hucisko, Widaczów, Hadle, Jawornik miasto i przedmieście, Szklary, Dylęgówkę i Grzegorzówkę, Zabratówkę, Błędowę, Brzezówkę, Hyżne, Borek nowy, Błażowę, Futomę, Piątkowę i Konkolówkę; powiatu ropczyckiego: Będziemyśl, Klęczany, Olchowę i Krzywe; powiatu kolbuszowskiego: Kupno, Poręby, Widełkę, Klapówkę; powiatu łańcuckiego: Nienadówkę, Strażów i Krzemienicę. Nadto zamknięte zostały targi na bydło i trzodę chlewną w Błażowy, Jaworniku i w Tyczynie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 1 września 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września

Angielsko-irlandzki zatarg, zaostrzony znanem wystąpieniem Parnella, starają się obecnie łagodzić dzienniki angielskie nietylko odcieni konserwatywnych, ale i niektóre liberalne, chcąc po części naprawić niefortunne wystąpienie byłego ministra gabinetu liberalnego, lorda Hartingtona, który uderzając bezwzględnie na aspiracye, wyrażone w mowie Parnella, popełnił ten błąd, że z życzeniami Irlandczyków zidentyfikował politykę gabinetu konserwatywnego, i powiedział, jakoby polityka tego gabinetu względem Irlandyi, była zamachem na moralność polityczną. Zarzuty te musiały się obrócić przeciw całemu stronnictwu, w którego imieniu przemawiał Hartington; nie trudno bowiem było skonstatować, że liberalny gabinet Gladstona w istocie zawierał umowy z Irlandczykami, a konserwatyści obrali w polityce irlandzkiej drogę jawnego działania. Sympatye irlandzkie zjednało sobie ministerstwo konserwatywne nie przez tajne zabiegi, ale znanym całemu światu faktem uwolnienia kraju od ustaw wyjątkowych i roztropnem postępowaniem obecnego wicekróla Carnarvona. A zresztą, zapytują słusznie konserwatyści, czemuż nigdy przedtem nie wywoływały w obozie liberalnym takiego zdumienia pretensye autonomistów irlandzkich, jak obecnie? Wszakże były one znane dobrze. Różnica polega tylko w tem, że obecnie zapowiedziano podniesienie tych życzeń w parlamencie. Droga ta zdaje się być w każdym razie właściwszą, niż bezowocne wichrzenia w samej Irlandyi. Choćby życzenia partyi irlandzkiej spełzły na niczem, choćby się okazało, że przeciw autonomii Irlandyi istnieje w angielskich stronnictwach niezwalczona opozycya, to zawsze lepiej, gdy życzenia narodu szukają drogi legalnej i środków legalnych do urzeczywistnienia, niżby miały chwytać się spisków i innego rodzaju środków, potępionych przez moralność publiczną.

Te mniej więcej rozumowania konserwatystów, a w części także powtórne zabranie głosu Parnella w Dublinie, wpłynęły pomyślnie na podtrzymanie obudzonych sympatyj dla sprawy irlandzkiej w Anglii. Zdawało się, że wrzawa, podniesiona w pierwszej chwili przez obóz liberalny, zagłuszy owe głosy przyjaźne i rozpatrujące kwestyę ze stanowiska przedmiotowego. Obawa ta była uzasadnioną, gdyż w okresie przedwyborczym, w którym się Anglia znajduje, łatwo rozbudzić namiętności, zwłaszcza, że stronnictwu liberalnemu brakuje odpowiedniego hasła przeciw konserwatystom, którzy nietylko zatwierdzili reformy w duchu postępowym, ale i obmyślili kilka środków łagodzących los klas ubogich. Tymczasem wśród tych głosów oburzenia liberalnych, odezwał się nagle i dodać trzeba niespodzianie, głos podejrzywanego przewódcy Irlandyi, który głośno i otwarcie potępił wszelkie nadużycia i wznawianie zbrodni na ziemi irlandzkiej. Z jednej więc strony oświadczył Parnell, iż na drodze legalnej stronnictwo jego domagać się będzie stanowczo tego, co uważa za zbawienne dla kraju, a z drugiej zaznaczył niemniej energicznie, że autonomiści zrywają wszelką solidarność z resztkami partyi terrorystycznej w Irlandyi. Dopiero to drugie oświadczenie, zestawione z pierwszem, wywołało wrażenie dodatnie w Anglii. I przyszło do tego, że bezwzględność wystąpienia Hartingtona z jednej, a niespodziewane umiarkowanie Parnella z drugiej strony, wywołało bardzo widoczne rozdwojenie w obozie liberalnym. Jeden z wybitnie liberalnych organów oświadcza, że oświadczenie Hartingtona do Irlandczyków, streszczające się w słowie „nigdy", jest niedołężną polityką. Wyrazu tego nie powinien wypowiadać żaden polityk, a zwłaszcza, jeżeli jak tym razem, strona przeciwna okazuje nietylko wytrwałość i odwagę, ale i wiele zaparcia się. W ten sposób nie odzywał się oddawna żaden dziennik angielski o Irlandyi i jeżeli to umiarkowanie będzie i nadal towarzyszyć jej reprezentantom w parlamencie, to może zbliżą się do celu swoich życzeń.

Sprawy krajowe

(Państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie).

O utworzenie państwowej szkoły przemysłowej ubiegały się u Rządu dwie gminy kraju naszego, a mianowicie gmina miasta Lwowa i miasto Tarnopol. Ta ostatnia gmina prosiła o przeistoczenie istniejącej

---

25)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

— Dla czego mi to dzisiaj mówisz? spytała Nora z drzeniem w głosie.

— Bo nadeszła chwila, w której powiedzieć ci muszę, że nie potrafię nadal żyć między tobą a twoim mężem. Gorzkie wyrzuty, wieczna obawa zgubienia ciebie, co za najmniejszą nieostrożnością stać się lada chwila może, zmusza mnie do ucieczki....

— A więc uciekajmy! wyrywając rękę z jego dłoni i zbliżając się jeszcze do niego. Spojrzała mu w oczy. — Uciekajmy! — powtórzyła.

— Szalona jesteś Noro, wiesz, że cię zanadto kocham, aby przystać na to. Zastanów się nad sobą, nad twoim mężem, nad obowiązkami twojemi....

Cofnęła się w tył i obie ręce błagalnie złożone wyciągając ku niemu:

— Ach! — zawołała — nie kłam! nie kłam! Wszystko co mówisz jest nieprawdą! Przestałeś mnie kochać od powrotu z Nicei, od chwili jak tamtą kochasz.... Nie wierzę w twoje wyrzuty nie wierzę w obawy o mnie, nie wierzę w nic, tylko w to, że mnie nigdy prawdziwie nie kochałeś! Byłam rozrywką dla ciebie, zabawką, którą jak zepsute dziecko odrzuciłeś, gdy cię bawić przestała, zapominając, że tą zabawką twoją, było serce kobiece, któreś złamał, zdruzgotał i oddajesz je teraz. A więc odbieram je! ale nie kłam więcej, nie oszukuj już dalej — jęknęła, zatrzymując ruchem ręki zbliżającego się do niej Rogera, po ustach którego jakieś niewyraźne plątały się słowa—jeśli chcesz, by ci to serce kiedyś jeszcze przebaczyć mogło!

Głos jej, dotąd silny i pewny rozbił się w jakiemś wewnętrznem łkaniu, ukryła twarz powleczoną śmiertelną bladością w obie ręce i chwilkę stała drząca, zbierając sił ostatek

Hrabia stał nieruchomy, nie znajdując innych słów nad ten banalny wyrzut: — Jak możesz mowić Noro, że cię nigdy nie kochałem?

Odsłoniła twarz, gorzki uśmiech okolił jej usta. — Nie mów mi o tej miłości; wiedz tylko, że przypominając mi dzisiaj, w tej chwili, obowiązki moje względem Karola, najgłębiej mnie dotknąłeś. Nie tobie to Rogerze, nie tobie, przypadało być jego mścicielem! Względem ciebie byłam zawsze i we wszystkiem, prawą i uczciwą! A teraz — dodała, oddychając głęboko, jakby jej powietrza zabrakło — oddaję ci tę wolność, o którą podstępem walczyłeś. Masz ją... niechaj ci lżejszą będzie w życiu, niż ta, którą mi wróciłeś!

Spojrzała na niego raz jeszcze, raz ostatni, wejrzeniem chcącem wryć w serce rysy ukochanego i zamykając oczy, zatykając uszy, jakby ani widzieć, ani słyszeć nie chciała tego, co ją przy nim na wieki zatrzymać było zdolne, wybiegła jak szalona z pokoju.

Roger postał jeszcze chwilę jak odurzony, poczem i on niepewnym krokiem opuścił salon. Słyszała zamykające się za nim drzwi, wydało jej się, że to wieko trumny nad nią się zawiera, ciemno jej się w oczach zrobiło i padła zemdlona.

Wróciwszy do swego pomieszkania, Roger powiedział sobie z przekonaniem, że jest bardzo nieszczęśliwy, choć w rzeczywistości był tylko pod niemiłem wrażeniem ostatniej sceny, w której rola jego nie była w istocie rozweselającą. Uniewinniał się sam przed sobą, tłómaczył, ale nie zdołał się przekonać. Przytem w głębi serca budził się lekki żal za Norą, jakiś głos wewnętrzny wyrzucał mu, że sobie źle z Norą postąpił, a te myśli tem smutniej go jeszcze usposabiały.

Wyszedł na ulicę, nie wiedząc gdzie pójdzie, a kroki jego powolne niewyraźnemu życzeniu, zawiodły go do „Maison Blanche". Wyglądał tak zamyślony, taki zasępiony, że zdziwiona tem Helena, nieprzyzwyczajona widzieć go takim przy sobie, skorzystała z chwilki w której znaleźli się sami, aby zapytać, co mu się stało.

— Jestem bardzo nieszczęśliwy — biorąc jej rękę, rzekł Roger.

Uścisk tej rączki, uśmiech, i piękne, rzewne wejrzenie, którem go obdarzyła, wyraźnie mówiły hrabiemu, że p. Helena smutek jego dzieli, jakiekolwiek byłyby jego powody, ale nie wątpi zarazem, że go pocieszyć potrafi. W półgodziny też potem, wychodząc z domu ks. Narcyzy, na twarzy hrabiego już wesołe malowały się uczucia.

Gdy Nora przyszła do przytomności, znalazła się w łóżku, a mąż i przywołany lekarz otaczali ją staraniem i troskliwością. Po wybadaniu chorej, doktór zapewnił, że to zemdlenie nie było żadnym groźnym objawem, ale przypadłością, spowodowaną prawdopodobnie zbytecznem zmęczeniem. Przepisał krople uspokajające, zalecił uważać na siebie przez dni kilka i zaręczył zaniepokojonemu Thaufeldowi, że w stanie zdrowia baronowej, nie było nic, coby najmniejszą wzniecać mogło obawę. O tem wkrótce mógł się przekonać sam Karol, bo nazajutrz Nora czuła się zupełnie dobrze, ale korzystając z polecenia lekarza nie wychodziła z swojego pokoju, co jej ułatwiało niezbędną, choćby kilkudniową samotność.

Przy końcu trzeciego dnia z rozpromienioną twarzą wszedł do niej Karol.

— Moja droga — zapytał — czybyś nie chciała widzieć Rogera?

— Rogera? — Przeczuwając, że jej niebawem sił będzie potrzeba, Nora usiadła. — Rogera? — powtórzyła.

— Zdaje mi się, że miłym mu będzie w tej chwili uścisk twej ręki. Przed parą godzinami — dodał baro , — a twarz jego opromieniał uśmiech prawdziwego zadowolenia, — został przyjęty przez p. Helenę.

Szarzało w pokoju i Thaufeld nie dostrzegł, jak twarz Nory gwałtownie zbladła, jak powieki nerwowo drgając, przemknęły się nagle.

— Cóż ty na to?

— Domyślałam się tego już dawno, cieszę się, bardzo się cieszę...

— A nie chcesz mu tego sama powiedzieć? nalegał baron, nie wiedząc jak dręczy młodą kobietę.

— Dobrze, niechaj przyjdzie — po krótkim namyśle odpowiedziała Nora.

Karol wybiegł i niebawem powrócił wprowadzając Rogera. Hrabia zbliżał się do Nory, ona na wpół powstawszy, podała mu rękę, ale mimo wszelkich nadludzkich wysileń, żadne słowo nie wyszło z jej bladych i drżących ust. Patrzała na pochylającego się przed nią młodzieńca i nie widziała go może. Porycki składając błagalny pocałunek na jej ręku, zapewne chciał siebie uniewinnić. Thaufeld złożył na karb wzruszenia tę niemą scenę między młodemi ludźmi, sam je pojmował i dzielił, bo coś na kształt łzy błysnęło w jego oczach, a nie chcąc dłużej rozrzewniać żony, spiesznie uprowadził Rogera.

Nora stała długo na tem samem miejscu, z wejrzeniem utkwionem przed siebie; naraz, potrząsając smutnie swą śliczną, ciemną główką, która jak kwiat podcięty nachylała się ku ziemi: — Skończoło się!... — rzekła. — Skończyło się! — i głęboko westchnęła. Temi słowy, tem westchnieniem żegnała tak niedawną przeszłość i myśl jej

w tem mieście szkoły realnej na przemysłową, przyczem oświadczyła gotowość do przyjęcia wobec nowego zakładu tych samych zobowiązań, jakie ciężą na niej wobec szkoły realnej. P. Minister oświecenia oznajmił, że tak ze względu na znaczny koszt, jakoteż na istniejące stosunki i potrzeby przemysłu, na równoczesne urządzenie dwóch szkół przemysłowych w Galicyi zgodzić się nie może, a to tem mniej że także i w innych krajach koronnych z małemi wyjątkami tylko w głównych miastach założone zostały szkoły tej kategoryi. Dalej zaznaczył p. Minister oświecenia, że tak w tym wypadku jak i w ogóle należy najpierw zwrócić uwagę na instytucye, które wykazawszy już pożyteczność swoją dla celów przemysłu, nadają się najwięcej do przekształcenia na zakłady naukowe tej kategoryi, jak szkoły przemysłowe.

Taką instytucyą jest, zdaniem Ministerstwa, szkoła dla przemysłu artystycznego we Lwowie, która może być uzupełnioną i przeistoczoną na szkołę przemysłową według wzoru szkół tego rodzaju w Innsbruku, Salzburgu i Gracu założonych.

Szkoła przemysłowa we Lwowie utworzyć się mająca obejmowałaby dwie zupełne szkoły fachowe, jedną dla rozmaitych przemysłowości z przemysłem budowniczym w związku stojących i drugą dla głównych gałęzi przemysłu artystycznego. Tak urządzona szkoła lwowska byłaby uzupełnieniem wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie obejmującej fachowe szkoły wyższych kategoryj przemysłu budowniczego, mechaniki i chemii.

Gałęź budownictwa, najwięcej rozpowszechniona, posiadałaby zatem dwie szkoły fachowe, wyższą w Krakowie a niższą we Lwowie, inne zaś działy przemysłu posiadałyby po jednej szkole fachowej, mianowicie dział mechaniki i dział chemii wyższą szkołę w Krakowie a przemysł artystyczny niższą szkołę we Lwowie.

Mając takie zamiary co do urządzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, oznajmił p. Minister oświecenia, że gotów jest wyjednać Najwyższe postanowienie w celu urzeczywistnienia projektu na koszt skarbu państwa, jeżeli gmina miasta Lwowa zobowiąże się, bądź własnem staraniem, bądź za współudziałem funduszu krajowego, dostarczyć odpowiedniego lokalu na umieszczenie nowej szkoły, wystawić w tym celu nowy budynek i przyczynić się do kosztów utrzymania szkoły dostarczeniem opału i oświetlenia, jako też utrzymaniem lokalności w stanie odpowiednim.

Według oświadczenia Ministerstwa, nie mogłoby nastąpić nawet częściowe rozszerzenie istniejącej szkoły, dopóki nie będą dopełnione warunki powyżej wskazane, z czego wypływa, że wszelkie dalsze kroki rządu w tym kierunku będą zawisłe od postanowień gminy miasta Lwowa i Reprezentacyi kraju.

W skutek tego oświadczenia p. Ministra, zawezwało Namiestnictwo gminę miasta Lwowa, aby, porozumiawszy się z Wydziałem krajowym, oświadczyła, czy zamierza przyczynić się do urzeczywistnienia projektu urządzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w sposób powyżej wskazany.

Gmina miasta Lwowa i Wydział krajowy oświadczyły już dawniej gotowość do przyczynienia się do kosztów budowy nowego gmachu dla szkoły przemysłowej w razie, jeżeliby taka szkoła miała być we Lwowie urządzona. Obecnie wypada przystąpić do złożenia stanowczych deklaracyj w tej mierze. Zastrzegając sobie udzielenie w swoim czasie szczegółowego programu zadań i potrzeb nowej szkoły, Namiestnictwo oznajmiło już teraz gminie miasta Lwowa, że program nauk tej szkoły obejmuje także naukę dla ogólnego kształcenia młodzieży rzemieślniczej, że zatem fundusze miejskie, w razie urządzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, doznają znacznej ulgi w skutek zaoszczędzenia kwot, wydawanych corocznie na utrzymanie szkoły rzemieślniczej.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 3 września.

(*L*) Przykre zajścia, które ostatniemi czasy wydarzyły się w Królowymdworze i w Libercu, dotąd prasie opozycyjnej dostarczają materyału do napadania i na rząd i na przywódców czeskich. Co do tych ostatnich, mogę zapewnić, że mocno ubolewają nad tem, że i niższe warstwy ludności czeskiej nie zdołały oprzeć się pokusie i dopuściły się wykroczeń. Wszyscy wytrawni przywódcy czescy podzielają to ubolewanie. Specyalnie mogę to zapewnić o dr. Riegerze i p. Zeithamerze. Cała też poważna prasa czeska stanowczo potępiła wszelkie podobne wybryki i napomina do umiarkowania i spokoju. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o prasie opozycyjnej, mianowicie o licznych, wychodzących w każdem małem miasteczku Czech dziennikach lub tygodnikach tej barwy, które w sposób prawdziwie cyniczny nadużywają swobody prasy, aby zamiast napominać swych spółrodaków do spokojnego i przyzwoitego zachowania się, raczej podżegają ich do dalszych wykroczeń. Taktyka prasy opozycyjnej jest bardzo jasna, ale też bardzo przewrotna. Jeżeli się wydarzy, jak w Królowymdworze, że pospólstwo czeskie dopuści się godnych niewątpliwie potępienia wybryków, względem turnerów niemieckich, cała prasa opozycyjna wszczyna ogromną wrzawę, jak gdyby już Niemców systematycznie mordowano lub kaleczono w Czechach. Trzeba sobie przypomnieć, że językowa granica niemiecko-czeska z powodu znanej konfiguracyi królestwa czeskiego wynosi około 90 mil. Jeżeli na tak wielkiej przestrzeni wydarzy się raz w roku wypadek taki, jak świeżo w Królowymdworze, to ubolewać nad nim należy i winnych karać surowo, ale oczywiście na seryo tego uważać nie można jako bezwarunkowy dowód niezgodności i porywczości ludności czeskiej. Nadto prasa opozycyjna w takich razach dopuszcza się wielkiej przesady i z każdego najdrobniejszego uszkodzenia robi zaraz śmiertelne rany.

Przeciwnie, gdy się zdarzy podobny wypadek w okolicy niemieckiej, jak świeżo w L i b e r c u i w pobliżu tego miasta, gdzie ciężko zraniono kilku włościan czeskich, wiozących do miasta warzywa (co przecież trudno nazwać „demonstracyą narodową"), prasa polityczna albo takie zajścia usiłuje pominąć milczeniem, albo też dopatruje się w nich dowodu, jak mocno ludność niemiecko-czeska jest zaniepokojona. I wtedy, zamiast napominać usilnie ludność do zachowania się legalnego i ostrzegania jej przed dalszemi wybrykami, występuje albo z wnioskiem, że trzeba koniecznie przeprowadzić podział Czech na prowincyę czeską i niemiecką, albo też domaga się zmiany gabinetu. Oczywiście podział Czech na dwie prowincye nie zapobiegłby dalszym bójkom, boć przecież nie możnaby równocześnie ustanowić prawa, zakazującego zwiedzać Czechom jakie bliskie miasto przyszłego „Bojerhaimu", ani odwrotnie. Choćby Liberec stał się stolicą prowincyi niemiecko - czeskiej, zawsze mogłobysię wydarzyć, że jadący do tej nowej stolicy włościanie czescy, byliby napadnięci i zranieni przez podrostków niemieckich. A zatem ten wniosek, który prasa opozycyjna wysnuwa z owych zajść, jest zupełnie nielogiczny. Niemniej nielogiczny jest drugi. Przecież gabinet hr. Taaffego pewnie sobie nie życzy żadnych narodowościowych zatargów w Czechach, lecz owszem nad niemi ubolewa. Nie można go więc żadną miarą uczynić odpowiedzialnym za podobne zajścia. Żaden też inny rząd nie zdołałby zapobiedz im, skoro wśród ludności znajdują się skłonne do bójek żywioły. Rząd może tylko k a r a ć winnych, a w tej mierze rząd obecny wypełnia sumiennie swą powinność. Że i po stronie czeskiej znajdują się żywioły burzliwe, temu nikt nie zaprzeczy. Natomiast i przywódzcy czescy i cała poważna prasa czeska stanowczo potępiają wybryki tych żywiołów burzliwych; po drugiej, opozycyjnej stronie widać jedynie wielką skwapliwość w fakcyjnem użytkowaniu owych pożałowania godnych zajść, natomiast ani tutejsi przywódzcy opozycyjni, jak np. p. Schmeykal, nie używa wpływu swego, aby zapobiedz dalszym zatargom, ani też prasa niemiecko-czeska nie działa na swych czytelników w duchu uspokajającym. Widocznie fatalne takie zajścia są opozycyi na rękę, ale jeżeli tak jest, to niech nie udaje, jakoby się niemi ogromnie gorszyła i wierzyła, że zmiana systemu rządowego lub podział Czech zabezpieczyłyby zgodę i pokój publiczny w Czechach

---

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie z Prus obcokrajowców.)

W rzędzie dzienników, które gorąco stawały w obronie znanego rozporządzenia rządu pruskiego o wydalaniu obcokrajowców niepoślednie miejsce zajmowała wiedeńska *Neue fr. Presse*. Obecnie jednakże i ten organ poczyna przychodzić do innego przekonania, pisze bowiem w ostatnim numerze: „Liczne wydalania, austryackich i rossyjskich poddanych z Prus, zaczynają wywierać szkodliwy wpływ na niemieckie stosunki handlowe. Berlińskie dzienniki stwierdzają, że skutkiem wydaleń wzrasta niepewność w stosunkach handlowych. Swiat kupiecki widzi z obawą, iż liczne dawne relacye handlowe są przerwane lub zachwiane. Do Izby handlowej w Poznaniu wniosły większe firmy prośbę, ażeby prosiła władze o udzielenie spisu tych, którzy mają być wydaleni, ażeby interesanci mogli swoje stosunki z nimi jeszcze przed wydaleniem uporządkować. Okazuje się coraz bardziej, że pospieszny sposób wykonania banicyjnych rozporządzeń ciężko zaszkodził nietylko polskim ale i bardzo ważnym niemieckim interesom."

O wydalaniu z Królewca obcokrajowców, tak pisze tamtejsza *Königsberger Hart. Z'g*: „Wydalanie obcokrajowców poczyna i w naszem mieście przybierać takie rozmiary, iż tem zarządzeniem zaniepokojeni są nietylko wyłącznie sami banici. Osoby, które od lat wielu przebywały pośród nas, zaopatrzone w najlegalniejsze paszporta i posiadające odpowiednie warunki egzystencyi, osoby spokojne i legalne, zmuszone są opuścić miasto i granicę pruską. Pomiędzy skazanemi na banicyę znajdują się kobiety i dzieci Dowiadujemy się dotychczas o 500 nakazach policyjnych. Zdaje się jednak, iż tutejsza policya wygotowuje przynajmniej 1500 podobnych nakazów Komu znane są nasze stosunki handlowe z Rossyą, ten pojmie, jak często kupcy i pośrednicy rossyjscy są prawie niezbędni dla tutejszych interesów najrozmaitszego rodzaju. To też największe zaniepokojenie panuje w kołach handlowych i kupieckich, a prezydyum tutejszego stowarzyszenia kupieckiego zajmowało się już obszernie tą sprawą, naradzając się przedewszystkiem, co należy czynić, aby o ile możności odwrócić lub złagodzić ten cios dotkliwy.

Z Berlina telegrafują do *N. Fr. Presse*: „Prezydyum stowarzyszenia kupców w Królewcu już przed kilkoma tygodniami zaniosło remonstracyę do ks. Bismarka i ministra Puttkamera przeciw wydalaniu rossyjskich kupców, na co ministerstwo odpowiedziało, że ze względu na szczególny rodzaj handlu królewieckiego postępować będzie z wszelkiem możliwem uwzględnieniem".

Czas dowiaduje się, iż mieli również otrzymać nakaz opuszczenia W. Księstwa Poznańskiego, także nielicznie tam zamieszkali poddani francuscy.

Gazeta Toruńska pisze: „Dnia 2 b. m. wyjechało kilka osób z Torunia i okolicy na Aleksandrów do Królestwa Polskiego. Landratura odnośnie policya miejscowa opatrzyła osoby te w zwykłe karty legitymacyjne. Tymczasem po stronie rossyjskiej przyjąć ich nie chciano i cofnięto z powrotem do Prus, jednych z Aleksandrowa, drugich z Nieszawy i Włocławka. Zauważano, że zwykłe legitymacye nie wystarczają; innym oświadczono, iż przebywszy w Prusiech po lat 16 i więcej, tem samem stali się poddanymi pruskimi, co zapewne znaczyć miało, że utracili prawa obywatelstwa według praw rossyjskich. To samo powtórzyło się d. 3 b. m znowu w Aleksandrowie".

(Sprawy niemieckie.)

Na polu spraw wewnętrznych czuć już w Niemczech pewne ożywienie, zwiastujące zamknięcie martwego sezonu. W połowie bieżącego miesiąca rozpoczyna na nowo obrady niemiecka rada związkowa a pojedyncze jej komisye zbierają się dla przygotowania materyału już w przyszły poniedziałek. Ruch przedwyborczy, z powodu mających się odbyć w połowie października wyborów do sejmu pruskiego, poczyna się na seryo ożywiać. Różne stronnictwa szykują się do walki, zwołując zgromadzenia wyborców. Da się to powiedzieć w pierwszym rzędzie o W. Księstwie Poznańskiem, gdzie zapowiedziano już w czterech powiatach podobne zebrania, mianowicie na 6 b. m. w powiatach poznańskim i śremskim, na 7go w powiecie szubińskim a 13 b. m w inowrocławskim. Stronnictwo konserwatywne, jak wiadomo, ogłosiło już nawet swój program w formie sprawozdania z ubiegłej kadencyi sejmowej; partya centrum ma wystąpić niebawem także z manifestem wyborczym. Najmniej słychać o zabiegach narodowo-liberalnego stronnictwa, a i wolnomyślni nie dali jeszcze wybitniejszego znaku życia.

---

zwróciła się do przyszłości. Rysowała się ona przed nią długim szeregim dni, odróżniających się tylko większym lub mniejszym nawałem cierpień. Ale temi dniami, tą drogą zasłaną cierniami, które za każdym krokiem boleśnie ranić ją miały, pójść była zmuszoną, i to iść tak, jakby szła drogą kwiecistą, drogą szczęścia i nadziei.

Bywają kobiety zdolne wyrwać ukochanego z rąk rywalki, zabić ją, a same odpokutować czyn ten dobrowolnem wygnaniem, lub śmiercią. Czynnikiem tej zbrodni jest bezwzględna namiętność, która szaloną swoją odwagą imponuje ogółowi. Zdaniem naszem przecież, stokroć bardziej godniejszemi podziwu są te drugie kobiety, które z rozdartem sercem cierpią w milczeniu. Idą one dalej drogą życia, ale życie właściwe już dla nich nie istnieje. Poddały się... płaczą, cierpią, przebaczają, lecz pamiętają do śmierci.

Nazajutrz rozpoczęło się dla Nory pasmo dni ciężkich do przebycia; każda godzina była straszną walką między obowiązkiem, zachowaniem godności osobistej, a uczuciami serca. Do tego boju każdej chwili stanęła odważnie, jak żołnierz staje na polu bitwy z postanowieniem, że zwycięży lub zginie.

Pierwszą niełatwą walką była zaraz nazajutrz wizyta księżnej z Heleną, której uniknąć nie mogła. Oczy Nory bezwiednie może patrzyły ciągle na promieniejącą postać dziewczęcia; nie zazdrościła jej ani urody, ani młodości, nie zazdrościła niczego, tylko miłości Rogera. Nie wierzyła by ktokolwiek w życiu mógł lepiej od niej go kochać, a widząc miłość swoją tak bezużyteczną i wzgardzoną, pytała jakiem mogło być to uczucie w sercu Heleny, które przecież zwalczyło ją w oczach Rogera?

Uwagi bystrej i spostrzegawczej p. Narcyzy nie uszło roztargnienie i zaduma Nory; obserwowała młodą kobietę przez cały przeciąg odwiedzin, które dnia tego niezwykle długo się przeciągnęły, i wynikiem jej badań było przekonanie, że w sercu Nory odgrywała się bardzo niedawno jeszcze, jedna z tych tajemniczych, a przeto niemniej bolesnych tragedyj życia. Widząc scenę i główną bohaterkę, p. Narcyza łatwo domyślała się reszty aktorów.

Księżna była osobą czysto światową, obojętną i złośliwą; w danych jednak razach umiała być szczerze i głęboko uczciwą. Odkrycie swoje zatrzymała dla siebie i postanowiła skrócić, o ile się da tylko, męczarnie Nory. Zal jej było tej ślicznej, młodej kobiety. Uznała więc za stosowne, nie rozdrażniać ją, narażając na zbyteczne próby. Znała dostatecznie Norę, aby wiedzieć, że należy ona do małego zastępu kobiet przebaczających. Nie należało więc pomnażając jej cierpienia, zamieniać miłość jej w nienawiść. Księżna postanowiła zatem starać się o utrzymanie Thaufelda w jego błogiej nieświadomości, a żony jego w jej uczuciach, co najmniej pojednawczych.

Przy obiedzie w Maison Blanche, przy którym oczywiście i Rogera nie brakło, zapowiedziała księżna młodej parze, że zaręczyny ich odbędą się w sposób cywilizowany, to jest, że zamienią pierścionki gdzie i kiedy zechcą, i że więcej o tem mowy nie będzie.

— Nic nudniejszego jak te ostentacyjne zaręczyny — dodała.

— Prawda — zawołał Roger z przekonaniem.

— Co się zaś ślubu tyczy — mówiła dalej księżna — także jestem zdania, aby go nie opóźniać. Zdrowie moje zmusza mnie pomyśleć o kuracyi, chciałabym wyjechać już z końcem maja. Czy chcecie czekać m go powrotu, czy wolicie pobrać się przedtem?

— Powrotu? Ależ toby było dopiero w jesieni! — zawołała Helena.

— A więc w maju? — obojętnie dorzuciła księżna.

— Tak, w maju, w maju! — nalegał Roger.

— Na maj stanowczo nie przystaję, to nieszczęśliwy miesiąc.

— Któż na to zważa p Heleno?

— Ja, panie Rogerze, bo chcę być bardzo szczęśliwą w życiu.

— To ja was pogodzę — wtrąciła księżna — w czerwcu ja nie mogę, w maju wy nie chcecie. To niechże będzie 30 kwietnia. Mamy cztery tygodnie przed sobą, czasu aż nadto. Cóż pan na to?

— Czekam wyroku p. Heleny.

— Czy pan chce bym opóźniła wykonanie jego?

— Przyspieszyła raczej.

— O, to trudno. Niechże więc już będzie 30 kwietnia. Wieczorem? nieprawdaż? W marzeniach moich zawsze wieczorem ślub brałam. Potem wyjeżdżamy zaraz, podróżujemy przez cały maj, a 1go czerwca wracamy do domu.

— Dlaczegoż tak spiesznie?

— Bo mi pilno być u siebie. A panu nie?

— Nie bardzo. Zresztą wszędzie byle z panią.

Roger za ten pośpiech, który zawdzięczał księżnie, serdecznie ucałował jej ręce. Pani Narcyza bystro spojrzała mu w oczy; nie wątpiła, że uśmiecha mu się nadzieja bliskiego połączenia z Heleną, ale pewną była także, że i inne były powody, które mu ten pośpiech upragnionym czyniły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

Walne zebranie katolików niemieckich w Monasterze przyjęło następujące uchwały komisyi, odnoszące się do kwestyi socyalnej: 1) Walne zebranie oświadcza, iż obowiązkiem jest chrześciańskiej zwierzchności uregulować z pomocą ustawy prawo robotników do odpoczynku niedzielnego i święcenia niedzieli. 2) Walne zebranie wzywa robotników i pracodawców, aby popierali wszelkiemi siłami święcenie niedzieli chrześciańskiej a to w tem przekonaniu, iż spełnienie religijnego obowiązku, może przyczynić się potężnie do pielęgnowania życia familijnego, orzeźwienia ciała i ducha, tudzież statecznego rozwoju przemysłu narodowego. 3) Walne zebranie domaga się, aby oprócz pieczy dla chorego i niezdolnego do pracy robotnika otoczono także opieką zdrowego robotnika, celem zabezpieczenia go ustawą przeciw nadmiernej pracy, szkodliwej zdrowiu i oddziaływającej niepomyślnie na życie rodzinne, i aby przedewszystkiem ograniczono, ewentualnie zniesiono we fabrykach pracę dzieci i kobiet zamężnych i tym sposobem zapobieżono rozluźnianiu węzłów życia rodzinnego, które obecnie poczyna już przybierać zatrważające rozmiary.

(Włoska księga zielona o międzynarodowej pomocy prawnej).

Polit. Correspondenz podaje w najnowszej korespondencyi z Rzymu sprawozdanie z wydanej księgi zielonej, która zawiera dokumenta o rokowaniach rządu włoskiego z gabinetami innych mocarstw, w sprawie ułożenia międzynarodowej normy dla prawnego stanowiska i traktowania cudzoziemców w państwach. Jest to zbiór aktów za przeciąg czasu od 1881 do 1885 roku.

W rozwoju rokowań rozróżnić należy dwa odmienne co do przedmiotowej strony peryody. Z pierwszego pochodzi nota ówczesnego ministra spraw zagranicznych Manciniego, z dnia 16 września 1881 r., wystosowana do reprezentantów dyplomatycznych Włoch w Berlinie, Wiedniu, Londynie, Paryżu, Petersburgu, Atenach, Bernie, Brukseli, Buenos Ayres, Hadze, Kopenhadze, Limie, Lizbonie, Madrycie, Rio de Janeiro, Sant Jago i Sztokholmie. W nocie tej przypomina p. Mancini, że w r. 1867 ówczesny minister spraw zagranicznych, p. Ratazzi, polecił mu rozpocząć poufne rokowania z niektóremi rządami co do ustalenia pewnych wspólnych norm w sprawie stanowiska obywatelskiego cudzoziemców," co do zakresu i rękojmi ich praw i ich udziału w dobrodziejstwach ewentualnego prawodawstwa. Mancini oświadcza, że pragnąłby rokowania te, które skutkiem zbiegu nieprzyjaznych okoliczności nie doprowadziły do żadnego następstwa pożądanego, podjąć na nowo z niektóremi rządami, których prawodawstwo najwięcej ma powinowactwa z włoskiem i dójść do układów poszczególnych w nadziei, że przykład pierwszych zawierających umowy państw, wpłynie skutecznie na inne, podobnie, jak to się stało z umowami w sprawach pocztowych, telegraficznych i innych. Przy nocie załączony był przeznaczony do zakomunikowania państwom memoryał, który podnosił niedostatki obecnego prawnego stanowiska cudzoziemców, popierał to kilku przykładami, a nareszcie przedstawiał wymownie konieczność jednolitego, międzynarodowego uregulowania tych stosunków.

Inicyatywę p. Manciniego przyjęły gabinety w ogóle przychylnie. Co do postawy monarchii austryacko-węgierskiej, oświadczył hr. Kalnoky w nocie z dnia 1 grudnia 1882 r. do posła hr. Robilanta, iż rząd austryacko-węgierski sympatycznie wita myśl poruszoną przez gabinet włoski i gotów bezwarunkowo przystąpić do zbadania zapowiedzianego przez włoskiego ministra spraw zagranicznych projektu, jakoteż wdać się w rokowania. O postanowieniu Niemiec zawiadomił ówczesny reprezentant włoski w Berlinie p. Tugini w relacyi z dnia 25 października 1882 r., że podsekretarz stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył mu, iż rząd niemiecki gotów jest wziąć pod rozwagę zapowiedziany projekt konwencyi o prawnem stanowisku i traktowaniu cudzoziemców, ale zarazem dodawał, że przed ukończeniem opracowywanego właśnie kodeksu cywilnych praw obywatelskich dla całych Niemiec, nie mógłby rząd niemiecki wydać opinii o projekcie Manciniego

Gabinet angielski oświadczył, jak to zaznaczył lord Granville w nocie z 30 czerwca 1883, że inicyatywa do kodyfikacyi międzynarodowych praw cywilnych, spotka się teraz właśnie z przeszkodami trudnemi do zwalczenia. Rząd rossyjski wyrażał skłonność do umówienia się o kilka szczegółowych punktów międzynarodowego prawa cywilnego. Gabinet francuski oznajmiał wszelką gotowość przyczynienia się ze swojej strony do uchylenia zatargów prawodawstw, które wynikają z obecnego prawnego stanowiska cudzoziemców.

Na uwagę zasługuje postawa Belgii względem projektu włoskiego, rząd belgijski bowiem, jedyny pomiędzy wszystkiemi, zajął odmowne stanowisko. P. Frere-Orban oświadczył włoskiemu pełnomocnikowi w Brukseli, że gabinet belgijski nie może uznać stosowności rokowań nad poruszoną drażliwą kwestyą przez p. Manciniego Przytaczał dalej, iż pod względem prawa obywatelskiego, rząd belgijski, jak o tem świadczą jego ustawy, zdecydowany jest nie robić żadnej różnicy pomiędzy cudzoziemcami a własnymi obywatelami. Rząd belgijski zresztą przy zamierzonej rewizyi obywatelskiego kodeksu przyjmie zasady jak najliberalniejsze, a specyalnie dla cudzoziemców starać się będzie o postanowienia jak najprzychylniejsze. W takich stosunkach przedstawia się, zdaniem ówczesnego prezesa gabinetu belgijskiego, rozpoczęcie rokowań jako niepotrzebne, gdyż cudzoziemcy w Belgii nie otrzymaliby skutkiem tego lepszych rękojmij, niż te, które im zapewniają obecnie obowiązujące prawa Następnie donosił pod dniem 7 kwietnia 1882 r. poseł włoski w Brukseli, margrabia Maffei, rządowi włoskiemu, że usiłował pozyskać pp. Frere-Orban i ministra sprawiedliwości Bara dla projektu Manciniego, ale usiłowania te nie odniosły żadnego skutku. *Polit. Corr.* zapowiada w następnym artykule analizę rokowań drugiego peryodu.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Przysietnica, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 1(0 zł.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało, na przedstawienie Wydziału krajowego, opróżnione stypendyum fundacyi Eichhorna w rocznej kwocie 200 zł. uczniowi czwartego roku na wydziale lekarskim c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Bolesławowi Józefowi Dereniowskiemu, synowi emerytowanego c. k. kancelisty sądowego, liczną familią obarczonego, w Mikulińcach.

— **Stypendya dla sierot.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że z fundacyi miejskiej dla sierot chłopców 9 stypendyów, zaś z fundacyi miejskiej dla sierot dziewcząt 2 stypendya, każde w kwocie 72 złr., są do rozdania. Stypendya te otrzymać mogą dzieci, uczęszczające do szkół ludowych i mogące się wykazać dobremi postępami w naukach, liczące nie mniej niż ukończonych lat 6, a nie więcej niż lat 12, religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do miasta Lwowa, ubogie i osierocone po obojgu rodzicach lub przynajmniej po ojcu. Stypendyum takie służy sierocie do ukończenia szkół ludowych względnie do 12 roku życia. W razie umieszczenia chłopca u prefesyonisty, którył by się zobowiązał posyłać go po ukończonych naukach w szkole ludowej do szkoły przemysłowej, może mu być stypendyum przedłużone na dwa lub trzy lata, względnie do ukończenia 14 roku życia. Dziewczęta, uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą uzyskać przedłużenie stypendyów na dwa lata, względnie do ukończenia 14 r. życia. Ubiegający się o to stypendyum opiekunowie lub matki sierot, winni prośby o nadanie takowego, zaopatrzone w należyte dowody, tudzież poświadczenie ubóstwa, przez komisaryat i urząd parafialny, oraz przynależności do gminy lwowskiej, przez urząd konskrypcyjny i potwierdzone przez dyrekcyę szkół, do których sieroty zapisali, wnieść do Magistratu najdalej do 5 października b. r.

— **Zapisy do szkoły sług** odbywać się będą w niedzielę 6 września, od godziny 3 do 5 po południu w kancelaryi szkoły przemysłowej miejskiej (Ratusz III piętro).

— **Wycieczka do Pesztu.** Dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika donosi z powodu mylnego podania cen biletów powrotnych ze Lwowa do Pesztu i napowrót, że bilet powrotny II klasy do Pesztu i napowrót kosztuje 25 zł. 14 ct., a nie 20 zł. 26 ct., bilet zaś powrotny III klasy na tę samą rutę 16 zł. 62 ct a nie 14 zł. 26 ct. — Według depeszy z Pesztu, w celu przyjęcia polskich gości ukonstytuował się już komitet słuchaczy uniwersytetu; prezydentem został wybrany Adam Takacs. Słuchacze uniwersytetu przyjmą Polaków w strojach narodowych. Jako odznaki będą im służyć kokardy w kolorach polskich i uniwersyteckich.

— **Znany recytator,** p. Stanisław Konopka, przed wyjazdem do Warszawy da jeden wieczór deklamacyjny na dochód nieszczęśliwych wygnańców z Prus. Wieczór ten odbędzie się dopiero po powrocie Polaków z Pesztu t. j. około 20 b. m.

— **Rok urodzenia św. Jacka.** Pan Michał Orlicz z Limanowy donosi nam, że jest w posiadaniu książki „Żywot świętego Jacka Odrowąża“, drukowanej w Krakowie roku 1750 i wydanej za aprobatą cenzury duchownej, którą piastował wówczas starszy kanonik katedry krakowskiej, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Kazimierz Pałaszowski, a w której to książce wyraźnie wymieniono rok 1185 jako rok urodzenia św. Jacka we wsi Kamień księstwa Opolskiego. Tak więc w roku bieżącym przypadałaby rzeczywiście 700-letnia rocznica urodzin świętego naszego ziomka.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, 5 b. m., pierwszy występ Wiktora Misiewicza, tenora operetki teatrów rząd. warszawskich, *Dzwony z Corneville*, opera komiczna w 4 odsłonach R. Planquetta. — Jutro, w niedzielę o godzinie wpół do 4 po południu: *Indigo* czyli *banda rozbójników*, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa, wieczorem: *Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego.— W poniedziałek, dnia 7 b. m., *Radziwiłł w gościnie*, anegdota dramatyczna w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — We wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie wpół do 4 po południu: *Staroświecczyzna i postęp czasu*, komedya ze śpiewami w 4 aktach J. N. Kamińskiego, wieczorem o godzinie 7, *Angot córka straganiarzy*, opera komiczna w 3 aktach Lecocqua. Pierwszy występ pani Trapszo w partyi Lange.

= **Samobójstwo.** Dziś rano o godzinie 6 znaleziono przy brzegu stawu Pełczyńskiego za ogródkiem wojskowej pływalni od strony cytadeli słomkowy żółtawy wysoki damski kapelusz z wyzłacanym kwiatkiem liści winogradowych, czarną sukienną krótką katankę i białą nicianą parasolkę z niebieskiemi brzegami, co było powodem, że komendant wspomnionej pływalni zarządził bezzwłoczne poszukiwania. W rzeczy samej wydobyto ze stawu, opodal tego miejsca, zwłoki dziewczyny 18 do 20 lat liczącej, ciemno blond krótko podciętych włosów, twarzy pełnej, silnie zbudowanej, średniego wzrostu, sądząc ze śladów na palcu z zakłucia igłą pochodzących, prawdopodobnie szwaczkę. Utopiona była w białej haftowanej koszuli, bronzowej sukni, w białych pończochach, i w prunelowych znoszonych bucikach. W kieszeni sukni znaleziono czarną skórkową sakiewkę z mosiężnym naparstkiem i ze złamanym złotym pierścionkiem, z różowawym kamykiem. Po skonstatowaniu śmierci tej nieszczęśliwej przez lekarza miejskiego dr. Roznera, który orzekł, iż denatka utopiła się prawdopodobnie na dwie godziny przed tem, odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

= **Rabunku** dopuścił się wczoraj przed godziną 9 z wieczora, znany włóczęga Dominik Urbański, w towarzystwie drugiego złoczyńcy, który jednak zdołał uciec, na osobie Antoniny Frankiewiczowej, żonie cieśli, gdy wracała z dwojgiem swych małych dzieci ulicą „Pod Dębem“ do domu. Wymienieni złoczyńcy chcieli gwałtem wydrzeć jej tłumok, zawierający rzeczy wartości 3 zł. Na wołanie o pomoc napadniętej pojawił się szynkarz z pobliskiego domu i maszynista z rzeźni, a wnet i policyant, którzy wspomnionego opryszka schwytali w ucieczce.

— **Wypadek na kolei w Szczercu** według komunikatu dyrekcyi ruchu kolei państwowej miał się jak następuje: Dnia 3 b. m. p. Jan Bednarski, emerytowany c. k. strażnik finansowy, jadąc pociągiem wieczornym ze Lwowa, wyskoczył z wagonu na stacyi w Szczercu, zanim pociąg stanął, w skutek tego upadł tak nieszczęśliwie, że koła wagonu zgruchotały mu lewą rękę, prócz tego doznał silnego uderzenia w głowę. Lekarz dr. Berezowski, jadący tym samym pociągiem, udzielił mu natychmiast pierwszej pomocy lekarskiej, a następnym pociągiem chory przewieziony został w towarzystwie lekarza kolejowego do szpitala we Lwowie, gdzie po kilku godzinach mimo natychmiastowego ratunku żyć przestał.

— **Morderstwo nadzwyczaj śmiałe** spełnione zostało w nocy na wczoraj w Krakowie, przy jednej z najbardziej ożywionych ulic, gdyż Floryańskiej, w domu nr. 10. Ofiarą tej zbrodni, której celem widocznie był rabunek, padła matka znanego komedyopisarza p. Michała Bałuckiego, pani Bałucka, staruszka licząca około 70 lat, znana w Krakowie od lat wielu. Wiadomość o morderstwie udzieloną została policyi przez kobietę posługującą zamordowanej, która przyszedłszy, podług zeznań, rano do mieszkania, znalazła śp. Bałucką niezywą O godzinie 9 rano w mieszkaniu zabitej znajdowała się już policya, oczekująca przybycia władz sądowych. Zamordowana, zajmowała skromne, lecz bardzo schludnie utrzymane mieszkanie na drugiem piętrze oficyny wspomnionego domu. Mieszkanie to składa się z dwóch pokoi; pierwszy obszerniejszy, ma dwoje wejść: jedno od schodów, które głównem nazwać można, drugie zaś drzwi wiodą na ganek, komunikujący się z mieszkaniem osób od frontu, na temże piętrze zamieszkałych. Drzwi główne miała posługaczka znaleźć otwarte. Dodać należy, iż do drzwi tych wiodą schody, na których znajdują się drzwiczki sztachetowe, może dla bezpieczeństwa istniejące, lecz przez ich wierzch bardzo łatwo jest przejść, bo najmniej na stopę nie dochodzą do sklepienia schodów. Tuż przy wejściu głównem znajduje się maleńka kuchenka osobna, z której okienko tylko wychodzi do pierwszego pokoju. W kuchence tej, jak i w całem mieszkaniu, a nawet w dwumetrowej długości sionce przed mieszkaniem, dalej na schodach wiodących wyżej na strych, gdzie stoją konewki, cebrzyk na wodę i koszyczek na śmiecie, znać wzorową czystość i zamiłowanie porządku, do wysokiego stopnia posunięte. W pierwszym, większym pokoju, stoi sofka, a przy niej odsunięty nieco ukośnie stolik. Przy sofce na ziemi damski grzebień do przypinania włosów leży zrzucony a brak w nim dwóch zębów. Koło drzwi wiodących do drugiego pokoiku, krzesło czarne, pokryte ceratą, ma ślady krwi, jak gdyby skrwawioną dłonią było dotknięte. Przy krześle tem leżą dwie części sztucznej szczęki, którą zmarła nosiła. Na podłodze większe plamy krwi zdają się być pospiesznie starte — w pobliżu sofki wszakże jest plama wielkości miseczki, krwi zakrzepłej i niestartej. Tyle zewnętrznych znamion zbrodni w pierwszym pokoju. W drugim pokoju zupełnie nie rozebrane łóżko, na niem suknia czarna, damski kołnierzyk z karczkiem i na papierze położony kapelusz damski. Pod niskiem łóżkiem zaś, ciało zamordowanej, całe okryte tak, iż tylko widać rękę zsiniałą. Głowa owinięta kocykiem, przy nogach leży czerwona flanelowa spodnica i biała pończocha. Taki stan rzeczy znalazła policya, przybywszy na miejsce. Aż do przybycia władz sądowych i policyi sądowo-lekarskiej nie poruszano ciała zabitej; władze policyjne tylko zarządziły dochodzenie, badając mieszkańców. Zamordowana, we czwartek wieczorem była widzianą na mieście, według wszelkiego prawdopodobieństwa przeto została pozbawioną życia wieczorem, po powrocie do domu. Do pana Michała Bałuckiego, syna, mieszkającego na Zwierzyńcu, dano znać o wypadku około godziny 10 rano. Ś p. Bałucka uchodziła w opinii za osobę zamożną, narażona też była wielokrotnie na kradzieże. Już przed dwoma laty skradziono jej z zamkniętego kufra książeczkę kasy oszczędności i odebrano na nią podobno kilkaset zł. Sprawcy tej kradzieży nie można było wyśledzić. Zbrodnia ta, jak łatwo pojąć, sprawiła w Krakowie ogromne wrażenie i wywołała ogólne współczucie dla zasłużonego syna nieszczęśliwej ofiary. Przed domem, gdzie zamordowano ś. p. Bałucką, gromadzi się liczna publiczność, lecz policya, utrzymując porządek, nikogo z ciekawych nie wpuszcza. Dodać jeszcze trzeba, iż drzwi, wiodące na ganek, zastano zamknięte wewnątrz pierwszego pokoju zamordowanej. Po zarządzonem dochodzeniu komisyi sądowo-lekarskiej okazało się, iż ś. p. Bałucka zamordowaną została przez uderzenie tępem, trójgraniastem narzędziem w lewą skroń. W usta zamordowanej włożono dla stłumienia krzyku jej własną chustkę do nosa. Na szyi znaleziono znak od zadrapania Z dochodzeń dalszych pokazało się, że kufer zamordowanej, oraz górna szuflada komody nie były otwierane, chociaż w mieszkaniu znaleziono klucze. Natomiast w szafie brak był dolmana i chustki, oraz kólczyków. W kufrze i komodzie znaleziono papierów procentowych na sumę 4000 zł., przeszło 100 zł. gotówką i książkę kasy oszczędności. — Czerwoną flanelową spodnicą, leżącą około zamordowamej, starto krew w pierwszym pokoju. Bliższych jeszcze szczegółów i licznych, krzyżujących się wzajemnie wiadomości w sprawie popełnionej zbrodni, nie podają dzienniki miejscowe ze względu na toczące się energicznie śledztwo, w którem bierze udział cała policya, oraz władze sądowe.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, ankier, ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 20 zł., z zamkniętego pokoju w koszarach wojskowych pod l. 26 przy ulicy Zamarstynowskiej; 14 szirtyngowych koszul męskich, a trzy damskie płócienne, z haftowanemi przodami i z koronkami u gorsu i przy rękawach, znaczone E. B.; 6 płóciennych prześcieradeł, 5 poszewek dymkowych i inną bieliznę, wartości 40 zł.; złoty pierścień z czarnym kamykiem, na którym jest głowa rycerza wygrawirowaną, wartości 10 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Szatmarze tytularny biskup z Bacs, ks. Ignacy Smoczer; w Glasgowie wybitny pisarz angielski Hugh Brown, w 85 roku życia.

— **Z podróży carskiej.** W czasie podróży swojej do Finlandyi cesarstwo rossyjscy byli przedmiotem rozmaitych manifestacyj. Między innemi donoszą dzienniki rossyjskie, że gdy carstwo wpływali na jezioro Saima, elegancka łódź wyjechała na ich spotkanie, którą zamiast wioślarzy kierowały panienki, należące do najpierwszych rodzin Finlandyi. Młode panny, zbliżając się do jachtu carskiego, wydawały okrzyki, salutując wiosłami. Carowa weszła do łodzi, którą jej te panienki ofiarowały w darze, i wraz z niemi wjechała do portu. Łódź była z karelijskiej brzozy, a wszystkie gwoździe do niej użyte były ze szczerego złota.

— **Zaręczyny księżniczki Orleańskiej.** Z Paryża donoszą: Od pewnego czasu wielki świat francuski zajęty jest przyszłym związkiem małżeńskim księżniczki Maryi Amelii Orleańskiej, z księciem Waldemarem duńskim. Świeży pobyt księcia Waldemara w Paryżu, a za tym postanowienie zaręczyn na dzień 7 września, posłużyły za pobudkę prasie monarchicznej do obszernych dyskusyj. Na pierwszym planie stanęła kwestya, w jakiej wierze ma być chrzczonem przyszłe potomstwo. Dzienniki katolickie sprawę tę podniosły do znaczenia kwestyi stanu, aż wreszcie stało się wszystkim zadość. Papież zezwolił na związek księżniczki Maryi Amelii z księciem Waldemarem jedynie pod warunkiem, iż przyszłe potomstwo będzie wychowanem w zasadach wiary katolickiej, na co też miał się zgodzić ks. Waldemar. Zaręczyny przyszłej pary odbędą się w Kopenhadze, na które ma się stawić wielu członków rodzin panujących, a nawet głów ukoronowanych Między innemi, jeśli wierzyć można prasie paryskiej, na dzień

7 września ma przybyć do Kopenhagi carska para rossyjska oraz książę Walii, następca tronu angielskiego ze swą małżonką. Trzeba wiedzieć, iż ks. Waldemar jest młodszym synem króla duńskiego, a bratem rodzonym carowej rossyjskiej i następczyni tronu angielskiego Termin ostateczny ślubu dotąd nie został jeszcze postanowionym, natomiast jest pewnikiem, iż zaręczyny księżniczki Maryi Amelii odbędą się we Francyi w posiadłościach hrabiego Paryża.

— **Rewolucya na niebie.** Jak donosi *Wiener Ztg*, można obecnie obserwować na firmamencie ciekawe w najwyższym stopniu zjawisko. Znane jest wszystkim astronomom i miłośnikom gwieździstego nieba duża mgławica w znaku „Andromedy"; jest to jedyna na północnej półkuli nieba widzialna gołem okiem mgławica, posiadająca kształt eliptyczny; długość jej wynosi $2^1/_2$ stopni łukowych, szerokość 1 stopień. Ciało to niebieskie sprawiało wrażenie świetlane takie, jak n p świeca, przysłonięta cienkim płatkiem rogowym, a nawet przy pomocy największych teleskopów dotychczas nie można w niem było dostrzedz pojedynczych gwiazd; z drugiej też strony widmo jego było ciągłe We środę, dnia 2 bieżącego miesiąca, dr. Schur, dyrektor obserwatoryum strassburskiego doniósł do Wiednia, że w pośrodku tej mgławicy wytrysła nagle gwiazda siódmego rzędu, a wiedeńscy astronomowie, dzięki pogodnemu niebu, we czwartek mogli stwierdzić to nadzwyczajne zjawisko. Nowa gwiazda ma żółte zabarwienie; tuż przy niej znać zgęszczenie mgławicy, które i dawniej było widzialne.

— **Ze sportu.** Nagrody w ostatnim dziesiątym dniu gonitw na torze carskosielskim były po większej części wyznaczone dla koni, które w bieżącym sezonie nie potrafiły być pierwszymi, a że w stajniach polskich trudno takowych znaleść obecnie, przeto konie z Królestwa uczestniczyły tylko w dwóch gonitwach. „Halka" p. T. Dorożyńskiego, ubiegała się o nagrodę dla panów i uzyskała ją z łatwością, przychodząc pierwsza; nagroda wynosiła rs. 230. Bieg pięciowiorstowy poprowadziła „Sędzina" Aug. hr. Potockiego, w towarzystwie czterech współzawodników, wszakże w chwili decydującej, dała się ubiedz i pozyskała ledwie trzecie miejsce z nagrodą rs. 100. Większość stajen już na początku tygodnia podążyła do Moskwy, by się przygotować do gonitw jesiennych, ktore rozpocząć się miały we wtorek.

— **Miasto Wiedeń** miało w roku 1884 dochodów 23,766.806 złr. W porównaniu z wydatkami, okazała się zwyżka kasowa w kwocie 349.328 złr.

— **Wielki pożar** w perskiem mieście handlowem Reszt, nad morzem Kaspijskiem, niedawno zniszczył 1.800 sklepów, kantorów i magazynów, 2 meczety, 19 karawanserajów, 3 łaźnie, oraz około 700 domów mieszkalnych. Pożar trwał dwie doby. Europejczycy, którzy zamieszkują osobną dzielnicę w tem mieście, nie ponieśli żadnej szkody. — W Barrow, w Irlandyi, zgorzały przedwczoraj do szczętu warstaty okrętowe; 2.000 robotników pozostało bez chleba.

— **Poszukiwania skarbów.** Z Kijowa piszą do warszawskiego *Słowa:* W obecnej chwili, w kijowskiej gubernii prowadzą się poszukiwania skarbów na wielką skalę. W miasteczku Korsuń i okolicy Korsunia, w uroczysku Kamionki, Hulaj-Gródku, nad rzeką Tiasminem, w lasach około sioła Matusowego i w innych okolicach kaniowskiego, czerkaskiego i czehryńskiego powiatów, włościanie skopali znaczne przestrzenie, poszukując skarbów. Najzawzięciej poszukiwania prowadzą się w Hulaj Gródku, nad rzeką Tiasminem i w kurhanach sioła Matusowego. Poszukują szczątków jakiejś starożytnej świątyni, z której sprzęty bardzo kosztowne, jak złote urny i t. p. mają być zakopane gdzieś w okolicach powyżej wskazanych; oprócz tego w kurhanach Matusowych jakoby ma się znajdować 7 beczek złota. O wszystkich tych skarbach opiewa miejscowe podanie. Rozkopano już kilka kurhanów, znaleziono masę kości, naczyń bronzowych i żelaznych przedmiotów, ale to wszystko nie złoto, więc jako rzeczy bez wartości porzuca się na polu.

— **Loża masońska.** Czytamy w *Kur. Codz.*: Rzadki, a prawdopodobnie może jedyny zabytek tego rodzaju u nas w kraju, dotąd jeszcze w całości zachowany, znajduje się przy ulicy Wiejskiej w ogrodzie hr. Konstantego Branickiego w Warszawie. Ozdobny i w pięknym stylu budynek ze wspaniałemi malowidłami *alfresco* na ścianach i suficie, stoi w głębi parku i jest tak zacieniony drzewami, że trudno bez przewodnika doń trafić. Ciemne korytarze obok głównego salonu z galeryami, lożami i tajnemi niszami, stanowią charakterystyczną strukturę wnętrza budynku. W tych dniach właśnie rozpoczęto roboty, celem przebudowania dawnej loży masońskiej na teatr domowy.

— **Cena metalów.** Pismo *Metallarbeiter* podaje ceny zeszłoroczne kruszców, w porównaniu z płaconemi w r. 1874-ym Okazuje się, iż wskutek udoskonalenia środków otrzymywania różnych rzadkich metalów, ceny ich w ciągu dziesięciolecia tak spadły, iż obecnie złoto jest metalem najdroższym, rozumie się z wyliczonych w spisie. Kilogram złota kosztuje 3.450 franków, za kilogram osmium płacono dawniej 3.952 fr., dziś 3.425 fr. cena kilogramu iridium spadła z 3.850 fr. na 2.465 fr. Większemu jeszcze obniżeniu ceny uległy metale tańsze od złota a droższe od srebra, którego cena spadła także z 215 na 183 fr. za kilogram. Za thallium płacono 10 lat temu 1 308 fr. dziś kosztuje 240 fr., cena magnesium z 564 fr. spadła do 240 fr. Mniej stosunkowo staniała platyna (z 1.400 na 1.170 fr. za kil.) i potassium (z 275 na 2.0). Aluminium utrzymało się w cenie 98 fr., podobnież bismut 22 fr., kobalt spadł z 93 na 60, sodium z 39 na 24, nikel z 30 na $8^1/_2$ fr., cadmium z 17·25 na $11^1/_2$, merkuryusz z $5^1/_2$ na 4·70, cyna z 3 fr. na 2 fr., arsen z 1·80 na 1 fr, antymon z 1.65 na 1.10, ołów z 60 cent. na 30, cynk z 55 na 40, miedź zaś z 2·25 fr. podniosła się w cenie do 3·10 fr. Nadmienić wypada, że platyna w r. 1882-im spadła już do 1 000 fr za kilogram, ale następnie skutkiem nowych zastosowań przemysłowych zdrożała.

— **Zielone róże.** W Anglii powieść się miało pewnemu ogrodnikowi wyhodowanie pełnych róż wspaniałej barwy zielonej. W obec tego doniesienia dzienników angielskich, *Neusser Ztg.* zapewnia, że od pewnego hodowcy róż z Correnzig otrzymała dwie gałązki zielonych róż, bądź już rozwiniętych, bądź jeszcze w pęczach, również zielonej barwy. Róże te są małe a pełne, ich listki mają barwę trawy, a pod względem kształtu przypominają raczej zwykłe liście róży, niż kwiatu różanego.

— **Małżeństwa na wyspach karolińskich.** W dziennikach zagranicznych znajdujemy ciekawe szczegóły o obyczajach i zwyczajach na wyspach karolińskich, które obecnie są stałym przedmiotem dziennikarskiej dyskusyi, jako powód hiszpańsko-niemieckiego zatargu. Gdy mieszkaniec wysp tych ma zamiar się żenić, posyła wybranej swojej podarunki, które, jeżeli panna pragnie tego związku, natychmiast winny być przyjęte. Skoro ojciec panny odebrał te podarunki, narzeczony ma prawo przybyć do domu swej przyszłej i zamieszkać w nim, a ślub odbywa się zwykle nazajutrz. Ceremonia ślubu polega tylko na przyrzeczeniu panny, że żyć będzie z mężem, który ją wybrał, i na pożegnaniu się z rodzicami. Wielożeństwo jest dozwolone na wyspach karolińskich, ale rzadko się zdarza Rozwód praktykuje się dość często; gdy jedno drugiemu się znudzi, rozchodzą się całkiem swobodnie. Dzieci jednak należą do ojca tylko, matka nie ma do nich żadnego prawa. Kobieta, spodziewająca się zostać matką, otaczana jest przez męża największą pieczołowitością, nic jej robić nie wolno, i mąż jej usługuje. W ogóle kobiety są tam w wielkiem poszanowaniu. Karolińczyk nie pastwi się na kobiecie, choćby mu była niewierną, ale gdy się przekona o zdradzie, karze ją w ten sposób, że przez parę dni nie wolno jej wejść do domu męża Z uwodzicielem nie obchodzi się z taką względnością; obrażonemu mężowi wolno uderzyć go po twarzy narzędziem najeżonem zębami rekina, z czego całe życie ślady pozostają. Karolińczycy nie są jednak zawistni, ukarany w ten sposób staje się nieraz najlepszym przyjacielem męża uwiedzionej Oznaką zawarcia ścisłej przyjaźni jest potarcie nosów jednego o drugi i ta ceremonia łączy dwóch ludzi tak ściśle, że odtąd pomagają sobie we wszystkiem wzajemnie i nieraz nawet odstępują sobie żony.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

(Ciąg dalszy.)

„Owsem obsiano na Węgrzech w r. 1884 jak i w dwu latach poprzednich, około miliona hektarów. Rezultat jest zaledwie średni. Z obszaru tego ma 21 prct. sprzęt większy od średniego, 49 prct. mniejszy, a 30 prct. średni. Niedobór co do ilości wynosi około pół miliona centnarów metrycznych.

„W krajach austryackich rezultat co do owsa jest także zaledwie średni. Z pomiędzy 1,918.383 hektarów uprawnych pod owies, ma 32 prct. sprzęt mniejszy od średniego, 35 prct. większy, 33 prct zaś średni. Niedobór wedle taksacyj, które mamy pod ręką, można liczyć na $^1/_4$ do $^1/_2$ miliona centnarów metrycznych. Cała przeto Monarchia sprzątnęła około miliona centnarów metrycznych mniej, niżeli wynosi żniwo średnie. Jakość ziarna w obu częściach Monarchi, bardzo rozmaita, przeważa jednak dobre ziarno.

„Widoki co do kukurudzy są w całej monarchii dobre. Ziemniaki nie obiecują obrodzić się tak, jak po inne lata, ale są zdrowe. Ziarna strączkowe wszelkiego rodzaju wydają sprzęt zaledwie średni.

„W przypuszczeniu, że konsumcya Monarchii będzie normalna, obliczamy ilość zboża, które Monarchia w kampanii 1885/6 będzie mogła wywieść za granicę, co do pszenicy i mąki pszennej na 6 milionów centnarów metrycznych, co do jęczmienia i słodu na $3^1/_2$ miliona; żyta natomiast i owsa wedle wyniku naszych dochodzeń, nie będzie nic na wywóz.

„Przyjmując przeciętną liczbę z rezultatów lat 1879 do 1884 dla Węgier, a z lat 1870 do 1884 dla Austryi, za żniwo średnie, można sprzęty tegoroczne wyrazić w następujących liczbach procentowych; Na Węgrzech jest pszenicy (przy liczbie przeciętnej 35 milionów hektolitrów) 117 prct. żniwa średniego, żyta (przy 16 mil. hektol.) 96 prct., jęczmienia (przy $15^1/_2$ mil. hektol.) 108 prct., owsa (przy 19 mil. hektol.) 94 prct. żniwa średniego; w Austryi jest pszenicy (przy przeciętnej liczbie $13^1/_2$ miliona hektolitrów) 104 prct, żyta (przy $25^1/_2$ mil. hektol.) 100 prct., jęczmienia (przy 16 mil. hektol.) 95 prct., owsa (przy 32 mil. hektol) 98 prct. żniwa średniego".

Królestwo Kongresowe. (Sprawozdanie warszawskiej firmy handlowej.) W skutek posuchy w maju i czerwcu, sprzęt pierwszego siana i koniczyny wypadł mniej więcej tylko w stosunku 80 prct. sprzętu średniego. Upały w końcu czerwca i na początku lipca, jakie rzadko się zdarzają, przyspieszyły dojrzałość żyta i pszenicy; a gdy je kosić poczęto, gwałtowne burze i grady, następnie zaś deszcze przeciągłe bardzo zaszkodziły obu rodzajom zboża. Wiele jest ziarna chudego, pszenica po części porosła Mimo to wszystko można jeszcze przyjąć zarówno co do pszenicy, jak co do żyta 97 prct. pełnego żniwa średniego. Jęczmienia, owsa i grochu zasiano znacznie więcej niż zwykle, a jednak jęczmień wydał zaledwie więcej niż 75 prct., owies około 80 prct. średniego sprzętu, co do grochu zaś nieurodzaj najzupełniejszy Ziemniaki stoją pięknie zielono, ale rolnicy obawiają się, że nie przezimują ich, bo po raz drugi kwitną. Buraki wiele obiecują.

W guberniach kijowskiej i wołyńskiej, wedle sprawozdania kijowskiej firmy handlowej, pszenica i żyto, które z wiosną wiele rokowały, mocno ucierpiały od posuchy, trwającej przez cały czerwiec do połowy lipca, następnie podczas żniw od deszczów, a to zarówno co do ilości, jak pod względem jakości. W gubernii kijowskiej sprzęt pszenicy szacowany jest na 85 prc., żyta na 75 prc. żniwa średniego; w wołyńskiej pszenica wydała podobno nawet tylko 80 prc. żyto 70 prc. O wiele gorzej jeszcze mają się rzeczy co do jęczmienia i owsa, których jest zaledwie więcej, jak połowa średniego żniwa i to w obu guberniach. Tylko tatarka i proso, będące jeszcze na łodydze, wiele obiecują

Z Podola donosi sprawozdanie podwołoczyskiej firmy handlowej o takich samych wpływach szkodliwych, jak powyższe z Ukrainy i Wołynia; stwierdza też, że żniwo tegoroczne nie ziściło nadziei ani co do ilości, ani co do jakości; ostatecznie jednak nie kreśli tak smutnego obrazu jak sprawozdawca kijowski. O pszenicy mówi, że dwie trzecie są piękne i ciężkie, jedna trzecia zaś sprzątnięta po deszczach, jest chorobliwa w kolorze; omłot wydaje 90 pr. dobrego żniwa średniego Żyto piękne w ziarnie ale mało plenne; wydaje zaledwie 65 do 70 prc. Jęczmienia dla browarów nie ma, bo wszystek ucierpiał od deszczów, a wydaje 75 prc. pełnego żniwa średniego. Owies jeszcze na pniu (dnia 15 sierpnia), bardzo piękny. Ziarna strączkowe chybiły pod względem ilości i jakości; będzie zaledwie połowa średniego sprzętu; natomiast tatarka bardzo piękna i plenna. Buraki i ziemniaki obiecują wiele.

O W. Ks. Poznańskiem, Prusiech Królewskich i Książęcych są dwa berlińskie sprawozdania prywatne, opierające się jednak na datach urzędowych, których zebraniem z wielką troskliwością zajmuje się ministerstwo rolnictwa. Wedle sprawozdań tych żniwo wszystkich trzech rzeczonych prowincyj nie przedstawia się zbyt świetnie; szczególniej w Wielk. Ks. Poznańskiem niedobory do pełnego żniwa średniego są znaczne. Grunta niżej położone wydały lepsze sprzęty od wyżej położonych, ale jak w słomie wszystkie pola były słabe, tak w ziarnie różnice między wyżej a niżej położonemi gruntami nie wyrównują się do zadawalającego rezultatu ogólnego. Mianowicie zaś żyto, które we wszystkich trzech prowincyach, gdy pominiemy Kujawy, odgrywa rolę ważniejszą od pszenicy, wiele do życzenia pozostawia w W. Ks. Poznańskiem, a więcej jeszcze w Prusiech Książęcych. W stosunku do pełnego żniwa średniego ma W. Ks. Poznańskie pszenicy zaledwie 96 prct., żyta 91 prct., jęczmienia 85, owsa 86 prct.; Prusy Królewskie (tak zw. Zachodnie) pszenicy i żyta pełne żniwo średnie, jęczmienia i owsa po 98 prct.; Prusy Książęce pszenicy nawet 108 prct., ale za to żyta tylko 78 prct., jęczmienia 92, owsa 90 prct. Ziemniaki na oko piękne. (C. d n)

⁂ **Kolej Arcyksięcia Albrechta.** C. k uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta, wydaje do swych akcyj nowe arkusze kuponowe (kupon 28—54), które za oddaniem arytmetycznie ułożonych, w Wiedniu za pomocą pojedynczej, za granicą za pomocą podwójnej konsygnacyi podanych talonów tych akcyj, począwszy od d. 15 września b. r., mogą być sprowadzone bez policzenia kosztów, w Wiedniu przez c k. uprz ogólne austryackie Towarzystwo kredytowe, w Berlinie przez bank niemiecki, we Frankfurcie nad Menem przez niemiecki Bank związkowy i Erlangera i synów, a w Monachium przez Józefa v. Hirsch.

⁂ **Koncesya dla kolei bukowińskich.** Została już wydaną koncesya dla kolei bukowińskich. Koncesyonaryuszem jest Towarz. akcyjne bukowińskich kolei lokalnych, które już opracowane projekta szczegołowe dla linij Hatna-Kimpolung, Hliboka-Berhometh z odnogą do Czudin bezwłocznie przedłoży ministerstwu handlu, tak, że polityczne traktowanie tej sprawy, rewizya trasy i stacyj, jeszcze w jesieni zarządzoną zostanie — Efektywny kapitał zakładowy dla tych linij, wynosi 5,600.000 złr. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po kilkogodzinnym pobycie na manewrach pod Judenau powrócił przedwczoraj o godzinie w pół do 3ciej po południu do Wiednia i wprost z dworca kolejowego udał się do Schönbrunnu.

Politische Correspondenz pisze: Jego Ces. Mość, w powrocie z Pilzna zatrzymał się niezwykle długo na stacyi Wolsan Władze i reprezentacye powiatowe przybyły na dworzec kolejowy celem powitania Najj. Pana. Prezes gabinetu hr. Taaffe i pani hrabina Taaffe wraz z swojemi dziećmi przybyli z Ellischau do Wolsan celem wzięcia udziału w powitaniu Monarchy, a Jego Ces. Mość zaszczycił tak p. Prezesa gabinetu jak i pojedyńczych członków jego rodziny dłuższą, nader łaskawą rozmową.

Królestwo serbscy przybędą d. 14 b. m. do Wiednia. Król Milan uda się do Gleichenbergu, zaś królowa Natalia do jednego ze zdrojowisk czeskich.

Książę Aleksander Bułgarski miał wyjechać wczoraj z Wiednia przez Peszt do Sofii.

Cesarzowa Eugenia przybyła wczoraj do Wiednia.

Polit. Corresp stwierdza, iż po powrocie pp Ministrów hr. Taaffe, dr. Dunajewskiego i barona Conrada gabinet austryacki znajduje się w komplecie. Przedwczoraj po południu miała się odbyć rada ministeryalna w sprawie otwarcia Rady państwa.

Rossyjski minister skarbu Bunge opuścił przedwczoraj Wiedeń, gdzie bawił przez dni cztery. Przed odjazdem złożył dłuższą wizytę p. Ministrowi handlu baronowi Pino.

Według dzienników wiedeńskich nowa Rada państwa zbierze się niezawodnie d 25 b. m., a delegacye wspólne rozpoczną obrady w drugiej połowie października. Po zamknięciu delegacyj przyjdzie kolej na sejmy. Ponowne zebranie się Rady państwa nastąpi najwcześniej w ostatnich dniach stycznia 1886 r.

Presse pisze: Z Pragi donoszą, iż 15 b. m. zbiorą się na konferencyę przewódcy prawicy. Wiadomość ta zgadza się z naszemi informacyami; natomiast złośliwem i tendencyjnem jest doniesienie niektórych dzienników, jakoby przewódcom stronnictwa prawicy miała być przedłożoną do aprobaty Najw mowa tronowa.

W artykule wstępnym ubolewa *N. fr. Presse* nad dezorganizacyą opozycyi, i występuje przeciw tym, którzy się spierają o nazwę „niemiecki klub". Poważna partya polityczna musi sobie imie zrobić, a nietylko nadawać. Jeźli się jednak pokaże, że nie chodziło o „klub niemiecki", ale w ogóle o klub osobny, w takim razie dobrze myślące żywioły uczynią wszystko, aby ustrzedz opozycyę przed zgubnemi błędami. W przeciwnym razie jednak wszyscy ci wyborcy, na których żądający nazwy „klubu niemieckiego" się powołują, wydadzą sąd o rezultacie działalności tego klubu.

Kroacka deputacya regnikolarna rozpoczęła przedwczoraj merytoryczne obrady, zastanawiając się przedewszystkiem nad temi punktami, które uważa jako naruszenie ugody.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.* pod dniem 30 b. m.: W komentarzach, jakie pojawiają się w prasie rossyjskiej z powodu zjazdu Monarchów w Kromieryżu przeważa przekonanie, iż zjazd ten wywrze potężny i bezpośredni wpływ na położenie polityczne. Sam fakt, iż się odbył, musi — według tego rozumowania — utwierdzić Turcyę w postanowieniu zachowania ścisłej neutralności wobec anglo-rossyjskiego zatargu, gdyby przeto misya sir Drummonda Wolffa miała na celu osiągnięcie wręcz odmiennego rezultatu, w takim razie po zjeździe kromieryzkim zamiar taki nie może liczyć bynajmniej na powodzenie. Neutralna zaś postawa Turcyi niezawodnie tylko się przyczyni do tego, iż gabinet londyński stanie się przystępniejszym dla propozycyj pokojowych Rossyi. W ten sposób zjazd kromieryzki posłuży niemało do zawarcia trwałego porozumienia pomiędzy oboma mocarstwami. Takie i tym podobne zapatrywania prasy rossyjskiej podzielają poniekąd także decydujące koła w Petersburgu. Jeśli p. Giers oświadczył w rozmowie z jednym z redaktorów *N. fr. Presse*, iż przedmiotem jego konferencyi z hrabią Kalnokym nie były bynajmniej jakiebądź kwestye specyalne, i że obecnie nie ma nic takiego, coby wymagało specyalnego porozumienia się pomiędzy Austryą i Rossyą, to podobne oświadczenie jest niezawodnie trafnym wyrazem położenia, które skutkiem zjazdu w Kromieryżu przybrało kierunek stanowczo pokojowy.

Francuski minister skarbu p Sadi Carnot poszedł w ślady swoich kolegów ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, i wydał z powodu zbliżających się wyborów także okólnik do dyrektorów biur skarbowych, którym zaleca, ażeby podwładni ich urzędnicy uchylili się od walki wyborczej.

P. Ferry udawszy się z Bordeaux do Libourne, miał tam na bankiecie mowę, w której odpierał zarzuty radykałów czynione oportunistom. „Jaki główny zarzut, rzekł Ferry, czyni koalicya stronnictwu, które nazywa oportunistycznem? Oto ten, że oportuniści za długo znajdowali się u steru, za długo dla niecierpliwych, którzy pomijając pozytywne potrzeby i życzenia walczą mrzonkami i przesadnemi hasłami. Jedynym więc zarzutem jest to, że oportuniści umieli nadać rządowi wiekszą żywotność i dłuższe zapewnić mu życie, niż którykolwiek rząd inny".

Msgr. Besson, biskup z Nîmes, wydał do duchowieństwa i parafian swojej dyecezyi list pasterski przeciw urządzaniu walki byków. Oprócz listu, wydał także następujące rozporządzenie: 1) Zabraniamy wszystkim katolikom naszej dyecezyi uczestniczyć w widowiskach walki byków. 2) Potępiamy stanowczo gonitwy byków, które są w zwyczaju w wielu parafiach; są one niebezpieczne zarówno dla zwierząt jak ludzi; budzą chorobliwą ciekawość, umacniają występne nałogi, a jeżeli nie poczytujemy ich za grzech, to jednak gorąco sobie życzymy, ażeby tego rodzaju zabawy uchylone zostały ze zwyczaju. Miejskie włade departamentu Gard, które wielokrotnie usiłowały zakazać tych walk, miałyby prawdziwą zasługę znosząc je, i gdyby szczególniej miały odwagę wytrwać przy swoich uchwałach. 3) Zakazujemy katolickim dziennikom naszej dyecezyi wyraźnie, zajmować się walką byków i użyczać reklamy podobnym widowiskom.

P. Allain-Targé, minister spraw wewnętrznych, wyjechał do Marsylii i Tulonu, ażeby tam zbadać, jakieby były najskuteczniejsze środki dla poprawy stanu sanitarnego przeciw cholerze.

Z departamentu Gard donoszą o wypadkach cholerycznych z następujących miejscowości: W Salon zaszło 5 wypadków w Mallemont 6, w Nimes 3, w Arles 1, w Corvillon 2 i w Saint-Cesaire 2 wypadki.

Berliner Polit. Nachr. konstatują następującą zmianę w polityce azyatyckiej Anglii. Polityka angielska zwraca się obecnie raczej w tym kierunku, by sobie zapewnić sympatye Afganów, mniej troszcząc się i podejrzywając plany rossyjskie.

Saint-James Gazette, mówiąc o missyi sir H. D. Wolffa, zapytuje, czy to tylko przypadek, że bezpośrednio po zjeździe kromieryzkim rozpowszechniono pogłoskę, iż car w roku przyszłym ma się koronować w Samarkandzie na cesarza Azyi środkowej.

Dzienniki berlińskie otrzymały z Madrytu następujący telegram: Żaden z madryckich dzienników nie otrzymał zachęty ze strony urzędowej, aby występował bez należytych względów dla Niemiec Rząd tutejszy liczył zawsze na pojednawcze i przyjazne usposobienie rządu niemieckiego i narodu; zapobiegł ekscesom ulicznym i gani surowo nadużycia prasy, jakkolwiek zupełnie im zaradzić nie może wobec ustaw obowiązujących. — *Schlesische Ztg.* powtarza tę depeszę i zapytuje, kto przemawia w tym telegramie, czy rząd, czy jeden z dzienników hiszpańskich, poczem dodaje: Zdaje się, iż jest to półurzędowy komunikat z madryckich sfer rządowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Michelhausen, 5go września. Wczorajsze manewry odznaczały się niezwykle zajmującemi momentami, szczególnie w korpusie wschodnim, zostającym pod rozkazami Najdostojniejszego Cesarzewicza. Taktyczne obroty tego korpusu, dwukrotnie wykonane, zdziałały, że rozwiązanie zadania, które dopiero jutro miało być dokonane, byłoby osiągnięte bez zwłoki, gdyby nie interwencya naczelnej komendy manewrów. Najjaśn. Pan przeglądał się manewrom z rozmaitych punktów i wyrażał kilkakrotnie zupełne zadowolenie. Chwalił pojedyncze oddziały wojsk i korpusów. Na manewrach było bardzo wiele publiczności; pogoda piękna sprzyjała.

Wiedeń, 5 września. *Fremdenblatt* w odpowiedzi na artykuł *Dresdener Ztg.* p. t. „Slavische Hochfluth", omawiający zjazd kromieryzki, pisze: Wbrew twierdzeniom tam zawartym, możemy powołać się na niewątpliwie poważne pojmowanie tego zjazdu ze strony niemieckiej, a mianowicie na odpowiedź cesarza Niemiec, na telegram Monarchów Austro-Węgier i Rossyi, w której cesarz jakoby obecny zjazdowi w Kromieryżu pozdrowienie swoje przesyła.

Fremdenblatt zapewnia na podstawie niepodlegających wątpliwości informacyj, że doniesienie *Innsbrucker Tageblattes* o krwawych starciach pomiędzy niemieckimi a czeskimi żołnierzami pod Pilznem na manewrach, jest bezwarunkowo nieuzasadnione.

Wiedeń, 5 września. (*Tel. pryw.*) Koncepista przy czerniowieckiej prokuratoryi skarbowej, dr. Józef baron Schenk, został mianowany koncepistą ministeryalnym w c. k. Ministerstwie skarbu.

Wiedeń, 5 września. (*Tel. pryw.*) Z Poznania telegrafują, iż wydaleni z tamtąd Galicyanie prosili o przedłużenie terminu banicyjnego, otrzymali jednakże odpowiedź odmowną. Skutkiem tego odwołali się do opieki c. k. ambasady w Berlinie.

Berlin, 5 września. Cesarz wyjechał po południu na manewry do Pritzwalk.

Paryż, 5 września. W Cimbibasia w Afryce południowej wymordowano 103 misyonarzów i innych Europejczyków.

Marsylia, 5 września. Zmarło tu wczoraj na cholerę jedenaście osób.

Tulon, 5 września. Onegdaj zmarło tutaj na cholerę 13 osób, w Hiszpanii umarło 775 osób.

Madryt, 5 września. *Agence Fabra* donosi, że niemiecki wojenny statek wysadził na ląd wyspy Yap, dnia 24 sierpnia, niepostrzeżenie oddział żołnierzy i wywiesił sztandar niemiecki. Król powrócił na wiadomość o tem do Madrytu i przewodniczył wieczorem radzie ministeryalnej. W Madrycie panuje nader żywe wzburzenie. *Epoca* pisze, że Hiszpania odrzuca sąd rozjemczy.

W prowincyi Kadyksu rozwiązano wczoraj bandę socyalistów, złożoną z 300 ludzi, aresztowano przytem 15 przewódców.

Konstantynopol, 5 wrześn. (*T. p.*) Sir Drummond Wolff wstrzymał swój powrót do Londynu, albowiem konferencye zajmą więcej czasu, niżeli zdawało się pierwotnie. Podobno na tych konferencyach zastanawiają się nad projektem obsadzenia Sudanu osobno sformowanym korpusem egipskim pod dowództwem czerkieskich, albańskich i innych tureckich oficerów.

Londyn, 5 września. (*Tel. pr.*) Według informacyi tutejszych dzienników, uchylenie angielsko-rossyjskiego zatargu można uważać jako fakt dokonany. Anglia przyjmuje propozycye rossyjskie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 36.75. Węg. akcye kredyt. 287·75, Akcye anglo-austr. 99·25, Akcye banku Union 79·— Akcye kolei Karola Ludwika 241·—, Akcye kolei północnej 235·50, Akcye kolei południowej 133·—, Akcye kolei Alföld 184 50, Akcye kolei Elżbiety 292·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 126·10, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 123·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·17, Akcye banku związkowego 100·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23 3/4, Węgierskie losy 118·90, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 4 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 4. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 września 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 287·60, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 79·—, Kolej Karola Ludwika 241·—, Południowa 133·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 91·75 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·89 1/2, Rubel papierowy 1·24. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 4 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·14 do 7·16 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 11·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 151·50 do — żyto —·— m., spirytus 42·25, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreshowiecki

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 2 września 1885,

pięciu liczb:

3 65 2 11 35

Następne ciągnienia przypadają w dniu 16 i 30 września 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 września 1885.

Hotel George'a

Pp. K. Skawiński z Polski. O. baron Wattman z Rudy. Dr. I. Bołos Antoniewicz z Grochowic. W. Wężyk z Krakowa. I. Wiktor z Wójkówki. S. Moysa z Rudnik. A. Hausner z Brodów. Dr. I. Klang z Wiednia. Ferencics z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. R. Strański de Heilkorn z Wiednia. B. Stępiński z Krakowa. A. Jaworski ze Skwarzawy. W. Nikorowicz z Rossyi. W. Kaczmarski z Krakowa.

Hotel Francuski

Pp. S. Zaleski z Podola-ross. Dr. Ochenkowski z Münster. K. Witkowski z Czerniowiec. J. Breder z Podhorec. R Marlenbach z Wiednia. L. Neumann z Würzburga. A. Rosenfeld z Czerniowiec.

Siódmy międzynarodowy
Targ zbożowy
we Lwowie,

połączony z wystawą i premiowaniem chmielu krajowego, odbędzie się dnia **6go i 7go października b. r.** w wielkiej sali ratuszowej, od godziny 10tej do 2giej po południu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 5 września 1885 o 7 rano

Barometr 731.9 mm przy temp. 0°C Psychrometr suchy 12.6°C Psychrometr wilgotny 10.6 C. Prężność pary 8.3 mm Wilgoć 77% Zachmurzenie 9 Wiatr S_3, Ozon 8

Temperatura powietrza 10.1°R
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 756 7 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17 7°C
Najniższa temperatura w nocy 11 5 C
Ilość opadu mierzonego o 7 r. 0 0

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5

Dla 6 września 1885

E. = −1 m 50s,36 Θ_0 = 11h 2m 42s,08

Zachód słońca 5go września o 6h. 33m,8 wschód o 17h 23m,4

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m,8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m,0; pełnia 23d 21h 30m,8.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h. 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

4 września 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w millimetr.	732,65	731,28	727,00
Stan termometru suchego w st. Cels.	18,6	12,1	12,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	14,4	10,4	10,6
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	9,7	8,4	7,7
Wilgotność powietrza względna w %.	60	80	72
Stan nieba.	1	2	8
Kierunek wiatru.	w.	ssw.	sse.
Moc wiatru.	1	2	3
Ilość opadu mierzonego o 2h 0mm,0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 19,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 5,8			
Elektryczność powietrza, woltów	236	218	205

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 5 września 1885.

Przy wietrze o zmiennym kierunku od SE. do W. temperatura się obniża, stan nieba zmienny, wilgoć się powiększa, powietrze niespokojne i skłonne do burzy, deszcz chwilowy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 września 1885

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240 —	243 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224 —	227 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 50	91 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88 20	89 20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 35	97 35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 80	99 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 77	5 87
Dukat cesarski	5 80	5 90
Napoleondor	9 84	9 94
Półimperyał	10 16	10 26
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22¾	1 24¾
100 marek niemieckich	60 70	61 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 września 1885

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83. -	83.15
luty-sierpień	82.05	83.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.45	83.60
kwiecień-październik	83.55	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.15	100.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.20	109.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.60	287.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	443 —	445.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.25	238.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2357	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.75	241.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.—	225 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	292.25	292 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.25	133.50
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53 —	57 —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	99.90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.30	103.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.90
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palffego po 40 zł. w. [illegible]	40 75	41 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.45	124.70
Paryż za 100 fr.	49.55	49.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.86.—	5.88.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.83.—	9.89.—
Rossyjski imperyał	10.19.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 4 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	—
„ „ „ w srebrze	83	40
Renta w złocie	109	45
5 prc. austr. rent marcowa	100	10
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	287	50
Londyn	124	50
Srebro		—
Napoleondor	9	89½
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	10

OGŁOSZENIA.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9278. (5460 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że właściciele realności pod lk 16 na Podgórzu w Przemyślu Szymon, Nussim i Benjamin Reppery wnieśli 17 lipca 1885 l. 9278 prośbę o amortyzacyę następującej pozycyi tabularnej Dom. III. pag. 35 n. 2 on. praes. 20 sierpnia 1812, l. 932 rel. 22 sierpnia 1812 na podstawie skryptu przez Józefa Forstera w Przemyślu, 21 sierpnia 1812 zeznanego prawo zastawu dla sum pożyczkowych 1[illegible] zł. 17⅝ ct. z masy Borkowskich, 21 zł. 30 ct. z masy Teodora Kociszewskiego, 11 zł 22 ct. z masy Komarzyńskich, 26 zł. 48 27/40 ct. z masy Lejzorowicza, 14 zł. 28 6/40 ct. z masy Szmula Szwebera, 23 zł. 3 ct. z masy Michała Janowskiego, 36 zł. 54 34/40 ct z masy Szyji Szpatz, 8 zł. 7 26/40 ct z masy Zappy Crida z przemyskiego depozytu sądowego podjętych wraz z 5pr. odsetkami, za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem zwrócić się mających, na rzecz tychże mas zaintabulowane.

Wszystkich, którzy do tych wierzytelności hipotecznych roszczą jakie pretensye, wzywa się, by je zgłosili w sądzie tutejszym najdalej do 1 września 1886, gdyż inaczej ich amortyzacya i wykreślenie nastąpi.

Przemyśl, 28 lipca 1885.

L. 41984. (5765 3—3)

Ogłoszenie zapowiedzi.

Magistrat kr. st. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że pan Juliusz Jan Kapistran dwojga im. Jaxa Bykowski, rodem z Sawczyna powiatu Sokalskiego, syn Stanisława Jaxa Bykowskiego i Franciszki Maryi Aleksy trojga im. z domu Kuczyńskiej, lat 41 liczący, obrządku rzymsko-katolickiego, stanu wolnego, profesor c. k szkoły politechnicznej we Lwowie, zamieszkały pod l.orj. 21 przy ulicy Karola Ludwika we Lwowie, i pani Józefa Felicya dw. im. Habdank Skoroszewska, lat 26 licząca, obrządku rzymsko katolickiego, stanu wolnego, zamieszkała w Tursku, powiecie Pleszewskim, ks. Poznańskiego, zamierzają ze sobą zawrzeć śluby małżeńskie w obec władzy cywilnej.

Przeto wzywa Magistrat każdego, kto by wiedział o jakiej przeszkodzie do zawarcia tego małżeństwa, aby w skróconym terminie dni czternastu (14) doniósł o tem Magistratowi miasta Lwowa, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem komisaryatu dzielnicy IIIej.

We Lwowie, dnia 1 września 1885.

Wyroki prasowe.

L. 13870. (5796)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy § 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod tytułem: „Enthüllungen der Pall-Mall-Gazette", „der Jungfrauen-Tribut des modernen Babylons", zawiera znamiona występku z § 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zrządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 13811. (5795)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust pras, że treść artykułu umieszczonego w numerze 193 czasopisma: „Dziennik polski" z dnia 25 sierpnia 1885, pod napisem: „Kronika lwowska", zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1885

Licytacye.

L. 8501. (5855 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 13 października i 17 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 352 w Rohatynie, dłużników Franciszka i Katarzyny małż. Winickich własnej, na rzecz c. k. upr. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł 32 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. Resztę warunków i akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adw. dra. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1885 godz 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 890. (5867 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Ewę Suszko wywalczonej sumy 62 zł. 16½ ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności do masy spadkowej po ś. p. Mironie Suszko należącej, w wyk. hip l. 200 gminy Remenów zapisanej, na dzień 10 września 1885 i 15 października 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 51 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Berliner.

Lwów, dnia 27 stycznia 1885.

Licytacye.

Zl. 4245. (5823 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Złoczów veröffentlicht hiermit, daß zur Hereinbringung der Forderungen der österreichisch-ungarischen Bank pr. 44275 fl. 92 kr. ö. W. und 4919 fl. 54 kr. ö. W. s. N. G. bei demselben k. k. Kreisgerichte am 28ten September, am 26 Oktober und am 30ten November 1885, jedesmal von 10 Uhr Vormittag an, die in dessen Grundbüchern G. E. 6 et 7 eingetragenen, dem Schuldner Apolinar Jaworski in Skwarzawa eigenthümlich gehörigen, den obigen Forderungen zur Hypothek dienenden, auf 100000 fl. geschätzten Landtafelgüter: Trościaniec mały und Antheil Trościaniec u. z. an den beiden ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 100000 fl., am dritten Termine aber nicht unter 70000 fl. werden feilgeboten werden.

Das Vadium ist auf 10000 fl. festgesetzt.

Sollten am dritten Termine nicht einmal 70000 fl. geboten werden, alsdann hätten die Betheiligten am 30ten November 1885 um 4 Uhr Nachmittag zur Feststellung erleichternder Bedingungen bei demselben k. k. Kreisgerichte zu erscheinen. Die übrigen Feilbietungsbedingungen, sowie die Grundbuchsauszüge, können in der Registratur dieses k. k. Kreisgerichtes eingesehen werden. Hievon werden auch alle jene Gläubiger, welche seit dem 10 März 1885 als dem Ausstellungstage der vorgelegten Grundbuchs-Auszüge in Betreff der feilzubietenden Güter dingliche Rechte erworben haben sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid oder spätere in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht, oder doch nicht gehörig zugestellt werden sollten, zu Handen des für dieselben mit Substitution des Advokaten Dr. Billet in Złoczów aufgestellten Curators Dr. Heyne in Złoczów und hiemit verständigt.

Vom k. k. Kreisgerichte

Złoczów, am 15. August 1885.

L. 124. (5736 2—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie pko Marcinowi Mękale o 130 zł. odbędzie się w dniach 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym przymusową sprzedaż ²/₄ części realności l. w. h. 29 gminy Smyków.

Cena wywołania wynosi 459 zł. 12 ct., wadyum 45 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 13 lutego 1885.

L. 5123. (5735 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. we Lwowie w kwocie 294 zł. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 56 k. 13 sub. w Radwanie, Macieja i Agnieszki Stanków i Macieja Stręka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 30 lipca 1885.

L. 8437. (5491 2 3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 października i 17 listopada 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. k. 608 w Rohatynie, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja i Paranki Gawor własnej, na rzecz Daniela Dam pto 32 zł. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 zł. Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1885

L. 7103. (5737 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Herscha i Hindy małżonków Narcisenfeldów prawonabywców Antoniego Gduli w kwocie 800 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 października i 6 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 831 objętej, w Leżajsku położonej, a Wiktoryi 1go Olszewskiej 2go Michalskiej własnej.

Cena wywołania 1121 zł. Wadyum 112 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, eweutualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 listopada 1885, o godzinie 4 po południu. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz w Leżajsku, p Karol Prochaska.

Leżajsk, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 2848. (5467 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 12 października i w dniu 16 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 181 według wyk. hipot. 414 gminy katastralnej Andrychów, Efroima i Babetty Frojmowiczów własnej, na rzecz Maurycego Fritsche pto 800 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Jana Iwańskiego w Wadowicach.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 14 grudnia 1885 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 4653. (5560 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Teodora Gabryelskiego w kwocie 12 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Matysówce położonej wykazem hipotecznym l. 34 księgi głównej gminy katastralnej Matysówka objętej, na imię Jędrzeja Ferenza zaintabulowanej, w dniach 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1885, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł, wadyum 150 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 15 lipca 1885.

L. 5520. (5821 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 30 września i 28 października 1885 licytacya realności l. 224 według wykazu hipot. l. 148 w Tarnobrzegu Antoniego Rutyny własnej, na rzecz Mojżesza Barona pto 110 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli osobistych i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Rogalskiego, c. k. notaryusza.

Tarnobrzeg, dnia 16 lipca 1885.

L. 5460. (5816 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 września 1885, o godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. k. 4/10 w Rzadkowicach położonej, Pawła Hołdy własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na powyższym terminie realność ta za jakąkądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł. Zakład 40 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu. Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 20 lipca 1885.

L. 5121. (5815 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 września i dnia 21 października 1885, każdym razem o 11 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/2 w Chliplach położonej, Oleksy Lipeckiego własnej, na zaspokojenie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 9 zł. i reszty kapitału 25 zł 6 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 21 października 1885 o godzinie 3 po południu wyznaczonym zostaje a niestawający wierzyciele za przystępujących do większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 zł. aw. Zakład 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 7 lipca 1885.

L. 6237. (5093 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 76 złr. 38 ct. a. w. wraz z 10 prc. odsetkami od dnia 20 lutego 1884, 76 złr. 38 ct. a. w. z 10 prc. odsetkami od 20 sierpnia 1884 i 76 złr. 38 ct. z 10 prc. odsetkami od 20 lutego 1885, oraz resztującego kapitału 1162 złr. 6 ct. z 10 prc. odsetkami zwłoki od 20 sierpnia 1884, tudzież kosztów za podanie niniejsze w kwocie 18 złr. 88 ct. a. w. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mechla Hagera w Kołomyi pod lk. 251, na przedm. Śniatyńskim położonej, w dwóch na dzień 23 października i 27 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie z rana, w b. V. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2600 złr. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 260 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że gdyby zaś na takowych cena ta uzyskaną być nie mogła, natenczas wyznacza się dla ułożenia warunków łatwiejszych termin na dzień 27 listopada 1885, o godz. 4 po południu (b. V.) na którym wszyscy wierzyciele hipot. stanąć mają, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowne nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie że wyciąg hipot. w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 lipca 1885.

L. 34503. (5703 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a to: kapitału 369 zł. 43 ct. m. k. i 5011 zł. 81 ct a. w., tudzież 5 rat półrocznych po 55 zł. m. k. i 4 rat półrocznych po 174 zł. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 22 października i 26 listopada 1885, każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do nieletniej Olgi Amalii Hieronimy tr. im. Klimkiewiczówny, wedle wykazu hipotecznego l. 80 poz. 17 karty B należących dóbr Huta stara, w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 14.211 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1421 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 35929. (5704 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie jako to 6 półrocznych rat po 180 zł. od pożyczki 7300 zł., tudzież 6 półrocznych rat po 276 zł. i resztującej kwoty ratalnej 67 zł. 25 ct. od pożyczki 9200 zł. z przyn. odbędzie się dnia 15 października i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do Leokadyi z Lenczowskich 1 vot. Klimkiewiczowej 2go Sejowej 3go Sitkiewiczowej i Olgi Amalii Hieronimy tr. im Klimkiewiczówny, wedle wykazu hipotecznego l. 100 poz. 15 i 17 karty B należących dóbr Brusno nowe, w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 24.255 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2425 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 11 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem a jego go zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 10031. (5781 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie nie spłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 5 rat po 22 zł. 75 ct., tudzież reszty kapitału 323 zł. aw. z pn. i 5 rat po 58 ct. a. w. z bezprocentowej pożyczki pochodzących, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 6 subr. 26 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipot. 31 księgi gruntowej gminy katastralnej Bekersdorfu objętej, własność dłużnika Matiasza Kundermana stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 września i 22 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realnosci przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 650 zł. w. a. i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1885 a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 65 zł. a. w., resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 maja 1884 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwałą niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 5 października 1884.

L. 3281. (5785 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano dnia 23 września 1885 w jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 48 według wykazu hipot. l. 48 w Woli przemykowskiej, Karola Dubiela własnej, na rzecz Jakóba Srakuły pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 195 zł., wadyum 20 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Radłów, dnia 27 lipca 1885.

L. 3550. (5784 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 23 września i 21 października 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 listopada 1885 poniżej takowej, licytacya realności l. 51, według l. w. h. 51 Franciszka Cieśli w Rylowej własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Radłów, dnia 22 lipca 1885.

L. 3362. (5783 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1885 licytacya realności l. wyk. hipot. 16 w Jadownikach mokrych, Katarzyny Prusowej własnej na rzecz Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 151 zł. 98 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Radłów, dnia 29 lipca 1885.

L. 3395. (5782 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 23 września i 21 października 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 listopada 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 56 według l. w. h. 56 gminy katastralnej Miechowice wielkie, małoletnich Stanisława, Macieja, Pawła, Bronisławy i Józefa Zanośnych własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 157 zł. 67 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuts. registraturze.

Radłów, dnia 28 lipca 1885.

L. 10316. (5734 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 104 w Łosiaczu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536, 537 538 księgi gruntowej, gminy katastralnej Łosiacz, ciało hipoteczne Katarzyny Hrynków i Maryi Maluta własne stanowiącej.

Licytacya odbędzie się dnia 30 września, dnia 30 października i dnia 27 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 2533. (5725 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wisniowczyku w sprawie galic. Zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Józefowi Lityńskiemu, pto 200 złr. z przyn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 71 w Roscochowaccu, w dniach 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem Cena wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum 40 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 3040. (5559 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 10 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 16 w Zalesiu położonej, wykazem hipotecznym l. 14 księgi głównej gminy katastralnej Zalesie objętej, na imię Jana Gliwy zaintabulowanej w dniach 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 18 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 3056 zł. Wadyum 305 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 czerwca 1885.

L. 4605. (5558 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 130 zł. a. w. z pn. odbędzie przymusową publiczną sprzedaż realności pod n. 101 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 181 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyna objętej, na imię Jana Dominy zaintabulowanej, w dniach 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 18 grudnia 1885, każdym razem o 10 g dzinie rano.

Cena wywołania 850 zł. Wadyum 85 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 41275. (5827 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 117 zł. 8 ct., 117 zł. 40 ct., 117 zł. 74 ct. i 2012 zł. 45 ct. aw. z przyn., odbędzie się dnia 15 października 1885 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do masy rozbiorowej Stanisława Jakubowskiego wedle dom. 256 pag. 145 nr. 20 haer. należącej realności pod l. 685$^{5}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 8469 zł jednak nie niżej 4000 zł. a. w. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 423 zł. 45 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 6767. (5847 1—3)

C. k sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 420 złr zpn. odbędzie się dnia 30 września 1885 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Semka i Sawki Wojtowiczów i Teodora Fartuszyńskiego własnych, w Hanusowcach pod l. d. 28, 108 i 142 położonych a to dla każdej tej realności z osobna a mianowicie: realności Semka Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3 części, wyk. hipot. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. l. 128 w 1/3 części, i wyk. hip. 130 w całości objętej; realności Sawki Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3, wyk. hip. l. 127 w 1/2 połowie wyk. hip 128 w 2/3 częściach i wyk. hip. 129 w całości objętej i realności Teodora Fartuszyńskiego wyk. hip. 257 w całości objętej a protokołem de praes 10go lipca 1884 l. 11615 ocenionych. Każda ta realność będzie przy powyższym terminie i poniżej cen szacunkowych, jednak nie poniżej kwot 135 zł. 405 złr. i 100 złr. sprzedaną.

Cenę wywołania dla pierwszej realności stanowi ta cenę szacunkowa 175 złr. a wadyum wynosi 18 złr. dla drugiej 485 złr. zaś wadyum 49 złr. a dla 3ciej 105 zł. a wadyum 11 złr. w a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel w Stanisławowie.

Reszta warunków akt oszacowania i wyc. hip. są w tusąd. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Stanisławów, 30 czerwca 1885.

L. 6782. (5849 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 września 1885 za jakbądź cenę licytacya realności 10/56 według wyk. hip. 1553 gminy Gródka, Mirli Rattner Hерscha Rattnera, Süssli z Rattnerów Wassner, Mojżesza Rattnera, Wolfa Rattnera, Chaji z Rattnerów Hanzel, Samuela Rattnera, Cypry Rattner i Chai Eisner własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 840 zł. z pn.

Cena wywołania 3373 złr. wadyum 338 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Józef Flakowicz, adwokat w Sanoku.

Gródek, 22 lipca 1885.

L. 1849. (5857 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 30 września 1885 i 29go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się tutaj przymusowa sprzedaż realności lk. 76 w Kujdańcach Nastki i Jaśka Horobijów własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 112 złr. 71 ct. z pn.

Rzeczona realność na tych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr.

Do ułożenia warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1885 godzina 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 10 maja 1885.

L. 3034. (5850 1—3)

Odnośnie do edyktu z 13go września 1884 l. 5950 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" l. 280, 281 i 282 przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż 6/20 części realności lk. 113 w Iwoniczu według wykazu hip. l. 277 Wojciecha Podgórskiego własnej w dniu 30 września 1885 o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi Lieby Seiler pto 65 złr w. a. z pn. za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 1462 złr. 62 ct. wadyum 5prc. Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 30 kwietnia 1885.

3l. 1308. (5798 1—2)

Aviso.

Am 9ten September 1885 findet in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins (Janower-Gasse Nr. 3) die Reassummirungs-Arrendirungs-Verhandlung wegen Sicherstellung von Heu, Streu- und Bettenstroh für Brzeżan und Rohatyn auf die Zeit vom 1 Oktober 1885, bis 30. September 1886, mittelst schriftlicher Offerte statt, und wird betreff der ziffermäßigen Erforderniß des vorgeschriebenen Vadiums, und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 201, dann auf die öffentlichen Auflichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger-Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Z. 1356. (5391 3—3)

Pferde-Lizitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz, in der Bukowina.

Am 28. September 1885, um 9 Uhr Vormittags, werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. z.:

4 jährige Wallachen	1	Stück
2 „ Hengste	2	„
„ dto	2	„
Pepinier Stuten	11	„
Junge „	4	„
4 jährige „	1	„
3 „ „	8	„
2 „ „	9	„
1 „ „	18	„
Abspann „	1	„
Gebrauchspferde	4	„
Huzulen Mutterstuten	1	„
„ 3 jährige Stuten	1	„
Summa	63	Stück

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz, der Lemberg-Czerniowitz-Jassy'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden

Vom k. k. Staats-Gestüte

Radautz, im August 1885.

Z. 1354. (5359 3—3)

Weideochsenverkauf.

Am 17ten September 1885, um 10. Uhr Vormittags, werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 95 Stück Weideochsen, die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Branntwein-Brennerei geeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege verkauft.

Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Anbote, mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welchen der Anbotspreis pr. 1. Stück u. zufür die gesammten Ochsen in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, am obigen Tage bis zur 10. Vormittags-Stunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlußergänzung derselben eröffnet werden.

Reelle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung die obvorgeschriebenen Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl. im Baaren belegt zu überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Versteigerung betheiligen wollen, und dieses Reugeld zu Händen der Verhandlungs-Kommission baar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die einfür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar ih die k. k. Gestüts-Kassa einzuzahlen, vormach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wärtleuten, noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponibl und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 13. August 1885.

L. 2986 (5213 3—3)

W celu wydobycia wierzytelności janowskiej kasy pożyczkowej 70 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 października 1885, o godzinie 10 przed po łud. licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Gruszczyńskiego w Janowie położonej, wyk. hip. 87 objętej, która przy tym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 360 złr.

Wadyum 36 złr.

C k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 6 lipca 1885.

L. 2544. (5724 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakł kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Karolowi Hoszowskiemu pto 200 złr a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons 53 rept 73 w Rosochowaccu, w dniach 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem, cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Resztę warunków, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

Upadłości.

L. 42735. (5829 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek, zaprotokołowanej firmy handlowej „Brüll et Körbel" we Lwowie i jawnych tejże spólników Nuchima Jakóba Brüll i Adolfa Körbel we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Juliana Dornbacha, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w który to celu wyznacza się termin na dzień 14 września 1885, godzinę 10 przed południem

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 6 października 1885 i podać ją na terminie na dzień 12 października 1885, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 1 września 1885.

L. 8838. (5854 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje odnośnie do edyktu z dnia 27 lipca 1885 l. 8111 do wiadomości, że w miejsce zwolnionego z urzędu kuratora adw. dra Lipinera ustanowiono kuratorem nieznanych wierzycieli Antoniego Schäffera burmistrza w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 17 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 23866. (5840 2—3)

Konkurs

na kilka posad listonoszów, ewentualnie woźnych pocztowych, w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 zł., 25 prc. dodatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 50 zł. i suknią służbową; za kaucyą 300 zł względnie 200 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 9209. (5826 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku rzymsko kat. w c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 września 1885.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1885.

L. 5308. (5801 3—3)

C. k. Starostwo w Rawie poszukuje dwóch dyetaryuszów z dobrem pismem i obznajomionych z manipulacyą i prowadzeniem registratury.

Miesięczne wynagrodzenie 25 zł. w. a.

Własnoręcznie pisane podania przy dołączeniu świadectw podać należy do 20-go września 1885 roku.

Rawa, dnia 1 września 1885.

L. 1207/R. s. o. (5767 3—3)

W VII. szkole pospolitej na Kleparzu i w VIII na Piasku są dwie posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 420 złr. do obsadzenia za prezentą Reprezentacyi miasta Krakowa.

Kandydaci ubiegający się o rzeczone posady mają wnieść podania należycie udokumentowane w myśl art. 3 c. ustawy z r. 1873 do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 października b. r.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 5618. (5773 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnieść należy w czterech tygodniach od 8 września 1885 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

W Krakowie, 29 sierpnia 1885.

L. 20. (5852 1—3)

C. k. sąd powiatowy poszukuje zaraz obeznanego z manipulacyą, z szybkiem pismem pisarza.

Wynagrodzenie 20 do 25 złr. miesięcznie, zgłoszenia z świadectwami do Przełożonego sądu.

Radłów, 2 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12737. (5749 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem zawiadamia, iż Kasa oszczędności w Tarnowie, wniosła skargę wekslową przeciw Arie Balsamowi o zapłacenie kwoty 59 zł. w. a. z pn.

Ponieważ pobyt zapozwanego Arie Balsama jest niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego adw. dr Jana Steca z substytucyą adw. dr Busia na kuratora, któremu wydany nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Wzywa się zatem zapozwanego, ażeby potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę obrał i sądowi oznajmił w przeciwnym razie skutki z opóźnienia sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 1210. (5844 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dnia 16 listopada 1885 o 9tej godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tute szym c. k sądzie obwodowym prezydenta c. k. sądu obwodowego, Karola Pogliesa, przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego r dców: Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Ed arda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 39697. (5863 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1885, do l. 39697, wniósł Abraham Juda Alter, przeciw Adolfowi Stein pozew, o zapłacenie kwoty 74 złr. 58 ct. w. a. z pn., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 9 września 1885, godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Steina nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Wilhelm Holzer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem Adolfa Steina, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 25817. (5845 1—3)

C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Henisza, w sprawie rozdziału ceny kupna realności pod l. 9 w Mogile, w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Pawłowi Heniszowi pto 5746 złr. i 330 złr. w. a., ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Stycznia w Krakowie, wyznaczając zarazem termin w tej sprawie na dzień 15 września 1885, o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Wzywa się zatem Stanisława Henisza, aby na terminie tym albo osobiście lub przez pełnomocnika stawił się, lub też kuratorowi albo sądowi doniósł o miejscu pobytu swego, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 19 sierpnia 1885.

L. 148. (5848 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niniejszem mieszkającego za granicą Izaka Richtera, iż powodu zgłoszonego przez Salamona Leib prawo własności do parc. gr. $^{6}/_{2}$ realności wyk. hip. l. 70 gminy kat. Strzeliska nowe objętej, według karty B. tegoż wykazu w jednej połowie na Gerschona Deligdisch, a w drugiej połowie na Pajkę Deligdisch zapisanej, wyznaczył do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, w myśl § 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr. p., termin na dzień 22 września 1885, o 9 rano, i że dla niego ustanowił kuratorem ad actum dr. Vrabetza c. k. notaryusza w Chodorowie.

Ma zatem Izak Richter z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść, bo wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Chodorów, 21 stycznia 1885.

L. 9736. (5777 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Sambor 15 stycznia 1884 na 1000 zł. opiewającego za 6 miesięcy w Samborze płatnego na własne zlecenie przez Mojżesza Heimera wystawionego a przez Mojżesza Begleitera akceptowanego, ażeby w przeciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu tego wezwania takowy w sądzie złożył, albowiem po upływie tego terminu ten weksel za umorzony uznany zostanie.

Sambor, 25 sierpnia 1885.

L. 38656. (5828 1—3)

C k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy półrocznych kuponów od akcyi c. k. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, nr. 821 na 200 zł. w. a. opiewającej, w czasie od 1-go lipca 1885, do 1 stycznia 1894, włącznie płatnych, ażeby kupony te, a mianowicie kupon dnia 1 lipca 1885 płatny, w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze kupony w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu, tem pewniej sądowi okazali ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego czasu w mowie będące kupony na prośbę dr. Jana Jachno za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 36842. (5627 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Galicyjskie Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 21 lutego 1885 wybrani zostali w skład Rady zawiadowczej w myśl §. 11 statutów tego stowarzyszenia Beer Stadtfeld jako członek Rady zawiadowczej i Adolf Kindler i Beer Stadtfeld jako dyrektorowie w miejsce ustępujących członków tejże Rady Dawida Goldbauma i dr. Maurycego Byka, tudzież w miejsce ustępujących dyrektorów Dawida Goldbauma i J. Emanuela Fränkla.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 14574. (5613 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Bazylego Wiwczarowskiego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej dra Stanisława Glogiera przeciw niemu o 119 złr. z pn. ustanowiono mu kuratorem ad actum adw. dr. Schmidta z zastępstwem adw. dra Zywickiego

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Tarnopol, dnia 31 lipca 1885.

L. 10708. (5717 2—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 21 czerwca 1885, licz. 8603 dla Asafata Tymoczko przeznaczonej, niewiadomego z miejsca pobytu i życia, w sprawie intabulacyi Jana Baranowskiego za właściciela ciała hipotecznego, l. 161 w Iwaczowie, kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Delinowskiego.

Wzywa się Asafata Tymoczko, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 7 lipca 1885.

L. 10435. (5761 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871, l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego utworzono nowe ciało hipoteczne dla części realności w Przemyślu na przedmieściu Lipowicy zasańskiej pod lk. 143 położonej, składającej się:

1) liczba katastr. 989 parcela budowlana w obszarze 18 kw. sążni,
2) liczba katastr. 990 parcela budowlana w obszarze 59 kw. sążni.
3) liczba katastr. 1875 parcela gruntowa w obszarze 1492 kw. sążni.
4) liczba katastr. 1877 parcela gruntowa w obszarze 70 kw. sążni
5) liczba katastr. 1878 parcela gruntowa w oborze 330 kw. sążni.
6) liczba katastr. 1879 parcela gruntowa w obszarze 380 kw. sążni.
7) liczba katastr. 1880 parcela gruntowa w obszarze 1371 kw. sążni.
8) liczba katastr. 1881 parcela gruntowa w obszarze 1268 kw. sążni.

w łącznej powierzchni 3 morg. 188 kw. sążni graniczącej, od wschodu gmina do Ujkowic prowadzącą od północy i zachodu z gruntami wojskowego skarbu od południa z parcelą katastr. 1882, należącą do realności Piotra Lenczyka, l. k. 50 i parcelą katastr. 187/2 należącą do realności Franciszka Opilowskiego lk. 137, c. k sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzany być może, a od dnia 1 października 1885 za księgę gruntową uważanem będzie, równie oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księ i gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby;

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tam że stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przed dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma; b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabul. na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tab. wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia

1 stycznia 1886

tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 8638. (5731 2—3)

Dnia 12 kwietnia 1885, umarł w Tarnopolu Anastazy Pawczyński nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie jest wiadomem, czy i które osoby oprócz wdowy po nim Konstancyi Praweckiej mają prawa do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą. Kuratorem ustanowiony adw. dr. Trzcienieckí w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 27 czerwca 1885.

L. 32797. (5648 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Englarda względnie tegoż również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 14 sierpnia 1885 do l. 32797 na prośbę Domiceli Ferdynandy 2 im. Sartyni wydanej o wykreślenie sumy wekslowej 3500 zł. w. a. wedle Instr. 916 pag. 203 n. 14 on zaprenotowanej na rzecz Mendla Englarda na sumie 5000 zł. a. w., która wedle dom. 285 p 235 n. 122 on. w stanie biernym dóbr Jabłonica ruska, na rzecz Stanisława Jagielskiego była zabezpieczona lecz z zastrzeżeniem nadciężarów wykreśloną została, jako też celem doręczenia dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Bunda z substytucyą adw. dr. Reissa i wzywa ich, by temuż kuratorowi potrzebnej do strzeżenia ich praw informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 3075. (5623 2—3)

Szczerzecki c. k. sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Hrynyszyna, że na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia powołany jest przez głowę zmarłej swej żony Paski z Nowaków do spadku po teściu Michale Nowaku i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek z ustanowionem kuratorem p Józefem Gryczmańskim pertraktowany zostanie.

Szczerzec, 27 kwietnia 1885.

L. 2403 (5511 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Schaferika, że wydany przeciw niemu pod dniem 3 maja 1883 dl. 4393 na rzecz filii austro-węgierskiego banku w Stanisławowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 475 zł. 86 cnt. zpn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Milgromowi doręczonym został.

Kołomyja, 19 marca 1885.

L. 6095. (5776 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Goldberga, iż celem doręczenia tut. sąd nakazu zapłaty z dnia 27 sierpnia 1885 l. 6095, ustanowił dla niego na żądanie Abrahama Sturma kuratora w osobie adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw dr. Reicha i wzywa go aby pełnomocnika swego ustanowił albo też informacyę kuratorowi udzielił.

Rzeszów, 27 sierpnia 1885.

L. 9505. (5640 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Rozumiłowskiego, że tenże na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia powołany jest do spadku po śp. Eudochii Dawidowicz, dnia 22 listopada 1880 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Przemyślu zmarłej.

Wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku, do sądu się zgłosił i oświadczenie do powyższego spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Łużeckim przeprowadzone zostanie.

Przemyśl, dnia 10 czerwca 1885.

L. 2668. (5675 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niezanego Jędrzeja Słodyczkę, syna Mikołaja z Zubsuchego, by w ciągu roku od dziś zgłosił się do spadku po swym stryju Jędrzeju Słodyczce z Zubsuchego, bo inaczej takowy ze zgłaszającymi się sukcessorami i ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Granatem z Zubsuchego przeprowadzony zostanie.

Nowytarg, dnia 24 marca 1885.

L. 9245. (5680 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Samuela Neger dla jego realności pod lk. 174 w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. kat. 1670 i parceli gruntowej l. k. 2770 razem objętości 176□° z domem mieszkalnym i budynkami ubocznemi z drzewa zbudowanemi wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od d. 1 października za księgę gruntów ą uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia 1 października 1885 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie, praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez, sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

We Lwowie, dnia 5 maja 1885.

L. 35898. (5624 3—3)

C. k. sąd krajowy prostuje edykt amortyzacyjny z dnia 28 marca 1885 do l. 14659 w ten sposób, że termin do przedłożenia rzekomo zagubionej policy Gittli Margulies l. 5422 na jeden rok sześć tygodni i trzy dni, licząc od dnia trzeciej insercyi tego edyktu urzędowej części „Gazety Lwowskiej" się wyznacza.

Lwów dnia 1 sierpnia 1885.

L. 38556. (5679 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 2 kwietnia 1885, zeszła Marya Łazurska ze świata we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem dr. Krówczyński ze substytucyą dr. Blizińskiego ustanowiony został za kuratora spuścizny przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzyj oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1885.

L. 21354. (5762 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Adolf Prominski, c. k. notaryusz w Trembowli wskutek przyzwolonego reskryptem c.k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 marca 1885, l. 3192 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu, z dniem 15 września 1885, z urzędowania w Trembowli występuje i na dniu 17 września 1885, urzędowanie w Tarnopolu obejmuje.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4274 10-?)

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Wydanie nowych akcyjnych arkuszów kuponowych.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta wydaje **od dnia 15 września b. r.** do swych akcyj nowe arkusze kuponowe (28 do 54 kuponów) za złożeniem talonów tychże akcyj, arytmetycznym porządkiem spisanych w konsygnacye, we Wiedniu w jednym, zagranicą zaś w dwóch egzemplarzach.

Począwszy od dnia powyższego, można takowe bezpłatnie otrzymać: albo

w **c. k. uprz. ogólnym austr. Zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu,** albo

w **Berlinie** za pośrednictwem **Banku niemieckiego;**
w **Frankfurcie** nad **Menem** za pośrednictwem **niemieckiego Banku związkowego i pp. Erlanger i synowie;**
w **Monachium** zaś za pośrednictwem **p. Józefa Hirscha.**

Wiedeń, w sierpniu 1885.

Rada zawiadowcza.

(5824 1—3)

Realność w Stawczanach pod Lwowem, na trakcie Zimnowoda Hoszany im składająca się z domu mieszkalnego 20 morgów pola ornego, sadu i ogrodu, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość na leśniczówce w **Bartatowie**, poczta **Bartatów**. (58 5 1-3)



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł 2.50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—
Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.
Wyroby nożownicze z pierwsz rzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3.20.
Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, fornierý z litografowanemi wzorami**, nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za 1/2 kl.

poleca

Antoni Halski
handel żelazny
plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych). [4244 21-24]

Biuro nauczycielskie
Maryi Wysockiej
w KRAKOWIE,
ulica Bracka liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 6—4)

Winogrona
dojrzałe i słodkie z pnia, także **brzoskwinie, jabłka i gruszki** po 1 z.r. 50 ct.; **melony, śliwki i jabłka rajskie** po 1 złr. 25 ct. od kosza 5 kil., dostarcza franko do każdej stacyi pocztowej

Ed. Büttinger, właściciel winnic **w Werschetz** (Węgry połudn.) (5833 8-?)

L. 3418. (5871 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości że tutejsze targi tygodniowe, przypadające na dnie 10 i 24 września tudzież 1 października 1885 odbędą się w **dniach 7, 21 i 28 września 1885.**

Urząd gminy król. miasta Stryj, dnia 3 września 1885.

Wyższy
Zakład naukowo-wychowawczy
dla panien,
koncesyon. przez Wys. Ministerstwo oświaty i Wys. Radę szkolną krajową,
pod kierunkiem
Maryi Bielskiej
we Lwowie, Rynek liczba 15.

Program szkolny zawiera:
1) Dział przygotowawczy, 2) ośm klas wydziałowej szkoły, 3) trzechletni kurs wyższy.

Zapis rozpoczyna się z d. 25 sierpnia. (5563 3—6)

HANDEL (4894 10-10)
Andrzeja Langnera
we Lwowie, w Rynku l. 9
w kamienicy arcybiskupiej
poszukuje dworów, któreby mogły dostarczać **produktów gospodarskich** do mego handlu t. j. **masła** ze słodkiej śmietanki, **masła** bardzo świeżego, solonego, **sera** w plaskankach i dzieżkowego, jako też przez całą zimę **drobiu bitego, zwierzyny, rydzów marynowanych** itd.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy Towarzystwa **zaliczkowego** z nieograniczoną poręką **w Kołomyi** podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1885, roku zastawy, a mianowicie: **złote pierścionki, broszki, kulczyki, łańcuszki, zegarki srebrne i złote, perły, suknie, i t. p.**

w dniu 5 października 1885

i w dniach następnych w lokalnościach tegoż towarzystwa od godz 3 do 6 po południu przez publiczną licytacyę w myśl § 15 regulaminu dla oddziału zastawniczego najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną (5866)

Dyrekcya.

MAGAZYN towarów modnych i drobiazgowych
Mikołaja Ludwiga
we Lwowie, ul. Halicka l. 14.

Poleca **po cenach najumiarkowańszych** we wielkim wyborze: wszelkie potrzeby do **szycia, haftu i krawieczczyzny.**
Włóczka, filozella, sznelka itd., we wszystkich kolorach.
Modne guziki do sukień damskich.
Rękawiczki prawdz. praskie, damskie i męskie.
Przybory toaletowe, z najpierwszych fabryk.
Pudry, octy, cremy, mydła, perfumy i t. d. **Prawdziwa woda kolońska.**
Dla Galicyi skład główny wody **liliowej** „Eau de lys de Lohse".
Zamówienia z prowincyi załatwia się najdokładniej i odwrotną pocztą. (5702 2—3)

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów **SCHUSTALA i SPki** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 19—?)

Jeszcze tylko przez kilka dni oglądać można
MUZEUM HISTORYCZNE
w sali wielkiej i przyległych salach
Domu Narodnego
Wstęp od osoby teraz tylko
10 cent.



Wystawa ta składa się prawie z 200 figur naturalnej wielkości, po mistrzowsku wykonanych, i zawiera: galeryę ukoronowanych głów w strojach galowych, wiernie oddanych, rycerzów konno i pieszo, znakomitszych mężów, poetów, wirtuozów tegoczesnych i dawniejszych, jako też wielką ilość humorystycznych i historycznych grup rodzajowych, z pomiędzy których na szczególną uwagę zasługują dwa zajmujące obrazy:

Munkascy'ego: CHRYSTUS przed PIŁATEM i Pochód na rusztowanie i stracenie Maryi Stuart

Otwarto od 10 do 12 godziny przed południem i od 4 do 10 wieczorem.

Z najgłębszym szacunkiem **LUDWIK VELTEE**

Największy skład tanich a trwałych
sukień męskich i dziecinnych
we LWOWIE,



znajduje się **przy ul. Hetmańskiej l. 10,** pod firmą
Pierwsza spółka krawców lwowskich,
która zaopatrzyła się obficie na sezon jesienny i zimowy **w gustowne, najmodniejsze gotowe suknie męskie i dziecinne,** w przednich gatunkach, tak iż śmiało ręczyć może za dobroć materyału i za trwałe wykonanie, a przytem sprzedaje po **nader niskich cenach.**

Również przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje takowe w jak najkrótszym czasie po cenach miernych. (5645 3—?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleja i wydelikatnieją po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROŚLINNYM
słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI
do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski,
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7533 22—?)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieoblicznych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorecej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem choremu od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zapewnieniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud jeż wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudoniminem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 3-?]

Tarnów
Karol Raschka
księgarnia
skład nut, materyałów piśmiennych, czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz
Skład fortepianów i pianin w Tarnowie,
znajduje się teraz przy placu Kazimierza Wielk.

Ze względu, iż w dawnym lokalu znajduje się od 1go lipca także księgarnia, zwraca się uwagę szan. publiczności, iż jedyna w Tarnowie chrześciańska księgarnia, istniejąca od roku 1825 pod firmą J. Milikowskiego, później W. Gazdy, następnie J. Delonga i Sp., obecnie zaś pod powyższą firmą, przeniesioną została od 1go lipca na plac Kazimierza W. naprzeciwko dawnego lokalu. (5143 3-6)

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R Tüchler aptekarz,
(W Röslera synowiec, następca)
we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 10—?]

Skład Fortepianów
i k. szkoła muzyczna
L. Marka
przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września. 4968 27 -?

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**
w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadeszłem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Salaterki i kompotierki z kryształowego szkła,

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo.

w obfitym wyborze.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki**.

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4277 12—?)

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI“

„ze świata chorób“

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł. Próbka treści: O „kaszlu“ oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych“, o „żętycy“, o homeopatyi „Mattejego“, o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi“ i t. d. (3674 4—?)

Najlepsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslauskie,

w koszykach od 4 do 8 kilo, najstaranniej opakowane, (5859 1—6)

codziennie świeże

otrzymuje i rozsyła najtaniej handel

F. W. Królikowskiego

we Lwowie, pl. Maryacki l. 7

Oliwę maszynową

dla

Lokomobil,

młocarń ręcznych,

Tartaków,

młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie.

SMAROWIDŁO

do osi żelaznych,

Siarczan miedzi

[4391] *(siny kamień)*

tak hurtownie jakoteż i częściowo, poleca po najtańszych cenach

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH i ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 38.

Na porę

kuracyjną 1885

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6. [4057 21—?]

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków

udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**

Wiadomość: ul. Grodzickich, 1, 2, III cie piętro.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomomości, że znany od lat przeszło 40

Magazyn mebli Kirschnera

z dniem 1 kwietnia b. r. przeszedł na własność firmy

Karol Weber & Józef Kirschner,

którzy handel ten w znanym lokalu przy **placu Trybunalskim l. 1 we Lwowie** prowadzić będą.

Zaopatrzywszy na nowo skład dawniejszy w towary najnowszego fasonu **mebli wyrobu tutejszego i zagranicznego,** tudzież **w meble żelazne,** jako też we wszystkie wyroby z giętego drzewa ze zaszczytnie znanej fabryki

Braci Thonetów w Wiedniu,

polecamy się względom szanownej P. T. Publiczności, ręcząc za doborowy towar i umiarkowane ceny. — Z wysokiem poważaniem

Karol Weber & Józef Kirschner.

(5320 7—10)



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 5—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Przestroga.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że były nasz ajent

Adolf Sokal we Lwowie

nie pozostaje już w naszej służbie i nie jest więc uprawionym zawierać dla nas interesów.

Ponieważ rzeczony ajent powierzone mu pełnomocnictwo mimo powtórnych z naszej strony zawezwań dotąd nie zwrócił, a miejsce jego teraźniejszego pobytu jest nam niewiadomem, przezco nie możemy zarządzić odebranie pełnomocnictwa w drodze sądowej, przeto oświadczamy niniejszem, że powyższe pełnomocnictwo uważać należy jako nieważne i ugasłe.

P r z e s t r z e g a m y przeto każdego, by się miał przed nim na ostrożności, w szczególności zaś przestrzegamy, by mu nieudzielano zadatków, gdyż takowe nie zostaną przez nas akceptowane.

Czerniowce, dnia 1 sierpnia 1885.

Jeneralny inspektorat dla Bukowiny i Galicyi węgiersk. fran. towarzystwa akcyjnego „Franco-Hongroise“.

Riesel m. p.

(5504 3 3)

Kto ryzykuje, ten wygrywa!



Zakupiliśmy cały zapas sławnej fabryki koców i der na konie, za połowę zwykłej ceny i sprzedajemy jak długo zapas starczy, po cenie wynoszącej **tylko 1 zł. 75 ct.**

duże, grube, szerokie i nie do zniszczenia trwałe

Dery na konie.

Dery te są 190 cent. długie a 130 centm. szerokie, z kolorowemi bordurami i grube jak deska, a zatem rzeczywiście nie do zniszczenia. Można także u nas nabyć jedwabne kołdry w najpyszniejszych kolorach, jako to: czerwone, niebieskie, zielone, żółte etc. etc., po cenie od sztuki 3 złr. 25 ct., a od pary 6 złr. — Jako dowód wybornej jakości i prawdziwej wartości naszych der na konie, służą pisma dziękczynne i dodatkowe zamówienia znakomitych osób, które to pisma znachodzą się w biurze naszem do przejrzenia dla szanownej P. T. publiczności. Pozwalamy sobie niektóre z tych pism tu przytoczyć.

BYCZKOWCE, 4 marca 1885. Szanowny Panie! Upraszam o przysłanie mi jeszcze 40 der takich samych jak poprzednie koleją, za ubezpieczeniem terminu dostawy i pobraniem należytości. — Adres: Zofia Cielecka w Byczkowcach, stacya Kalinowszczyzna via Lwów.

Najświetniejszy dowód wziętości naszego istotnie znakomitego towaru, stanowi nadesłane nam w drodze telegraficznej z Hamburga dodatkowe zamówienie sławnego dyrektora cyrku Renza:

T E L E G R A M. Szanowne biuro ekspedycyjne! Upraszam o bezzwłoczne przysłanie mi jeszcze 100 der takich samych, jak dostarczone mi poprzednio 112. Hager, Cyrkus Renza.

Kto więc za tanie pieniądze nabyć chce prawdziwie dobrą, nie do zniszczenia derę, zechce się udać z zaufaniem do protokołowanej przez sąd handlowy firmy: **Universal-Versandt-Bureau, Wien. Ottakring, Hauptstrasse 140/2.**

Filia: **Stadt, Rothenthurmstrasse 5,** vis-a-vis dem Fürsterzbischöflichen Palais.

NB. Przesyłki uskuteczniają się za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej. Towar, który nie konweniuje, przyjmuje się bez przeszkody napowrót.

Anonsowane przez inne firmy po cenie 1 złr. 55 ct. dery na konie, dostarczamy po cenie 1 złr. 20 cent. od sztuki. (5419 3—6)

Mączkę kościaną nawozową

cienko zmielona poleca dla rolników pod zasiewy jesienne po cenach najtańszych

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH

JULIANA WANGA WE LWOWIE. 5413 6—13

KANTOR ZAMÓWIEŃ: ULICA SYKSTUSKA 8.

Bednarski,

właściciel zakładu froterskiego

i przedsiębiorca robót froterskich w c. k. Namiestnictwie, przyjmuje zamówienia na zaprawianie i lakierowanie podłóg tak w mieście jak i na prowincyi. **Masę** zupełnie płynną i przysposobioną do zaprawy podłóg sprzedaje 1 klo. 1 zł. 20 ct i 1 zł. 50 ct.

We Lwowie, ul. Łyczakowska l. 46. (5454 4—?)

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ“

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Artura Kościckiego

(Chorążczyzna licz. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3595 27—8)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 38—?)

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego tez są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (5653 3—?)

HANDEL

Karola Bałłabana

we LWOWIE

poleca

franko do każdej stacyi pocztowej w kraju.

5 klg.	**kawy**	**Rio**	zł.	6.40
5 „	„	**Santos**	„	6.80
5 „	„	**Colomba**	„	7 20
5 „	„	**Portorico**	„	8.—
5 „	„	**Cuba** wyśmienita	„	9.20
5 „	„	**Ceylon** drobniejsza	„	9,60
5 „	„	**Ceylon** średnia	„	10.—
5 „	„	**Ceylon** gruboziarn.	„	10.40
5 „	„	**Złotej Jawa** praw.	„	10.40
5 „	„	**Ceylon** perłowej	„	10.40
5 „	„	**Mokki** arabskiej	„	9.60

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye i obałamucenia krajowe i zagraniczne.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (38601—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl